Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, wtorek 21 października 1947 r.
Rok III Nr 289 (839)

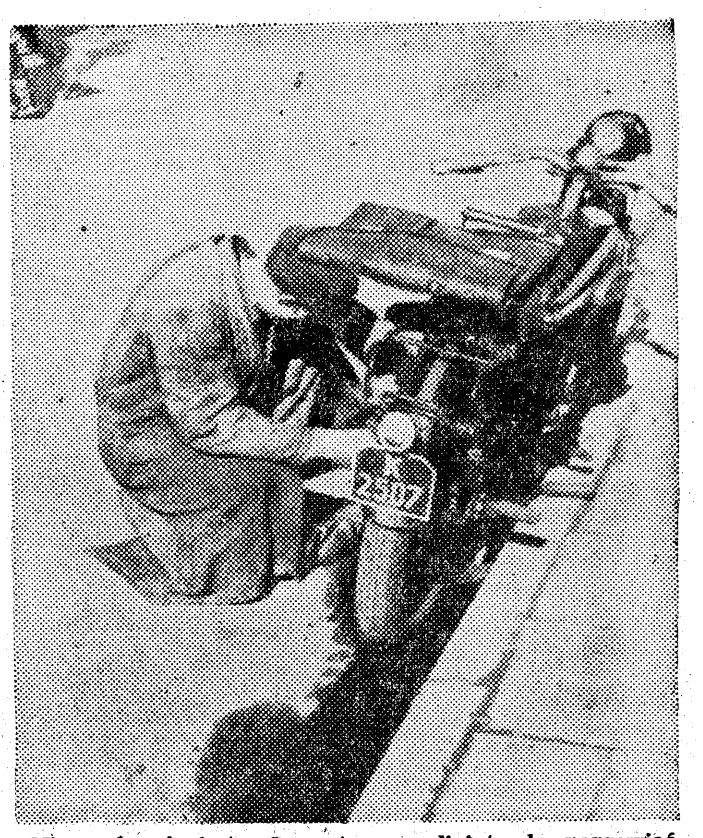

Nieprzyjemnie jest, gdy motor nawali i trzeba naprawiać motocykl. (Fot. J. Płażewski).

Górnicy radzili o współzawodnictwie pracy

Ważne oświadczenia wicepremiera Gomułki i min. Minca

(Od własnego korespondenta z Katowic)

W ubiegłą niedzielę w Katowicach odbyła się narada, która mieć będzie doniosłe echo w całym kraju. Zebrało się kilkuset górników najwybitniejszych przodowników pracy, aby z przedstawicielami Rządu omówić szereg zagadnień, dotyczących współzawodnictwa pracy.

Jak wielkie znaczenie do narady przywiązywał Rząd, może świadczyć fakt, że przybyli na nią: wicepremier Gomułka, min. Minc, min. Rusinek, min. Kaczorowski, przewodniczący KCZZ Witaszewski i inni.

Obecni byli również w czasie obrad przedstawiciele górników czechosłowackich z Morawskiej Ostrawy oraz 4-ej parlamentarzyści angielscy z posłem Zillacusem na czele, a także przedstawiciele włókniarzy.

Obrady poprzedziła uroczystość wręczenia sztandarów pracy przodującym kopalniom: „Bytom", „Chwałowice", „Zabrze - Zachód" i „Bolesław Chrobry". Załoga kopalni „Bolesław Chrobry", która zdobyła sztandar po raz trzeci otrzymała premię w wys. 40% zarobku miesięcznego, załogi pozostałych 3-ch kopalń premię 20%.

Nie ta uroczystość jednak stanowiła najważniejszą część narady; tę najważniejszą część stanowiły ważkie oświadczenia członków rządu, w sprawie ruchu współzawodnictwa pracy, które sprecyzowały stosunek rządu do tego ruchu, wyjaśniły szereg wątpliwości i niewątpliwie zaważą poważnie na dalszym jego rozwoju.

W górnictwie jak się okazuje przodownicy pracy osiągają zarobek 25—50 tys. złotych. Jest już 3 tys. górników którzy wyrabiają ponad 180% normy, a 15 tys. górników, którzy wyrabiają ponad 140%. W najbliższym czasie również w innych przemysłach zostanie tak zmieniony, aby zarobek odpowiednio wynagradzał zwiększony wysiłek.

Na naradzie przemawiali: wicepremier Gomułka, min. Rusinek, przewodniczący KCZZ Witaszewski, wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, poseł Ochab, delegat włókniarzy Hanuszkiewicz, przedstawiciel górników czechosłowackich Chodacki oraz goście angielscy, członkowie parlamentu White, górnik walijski i Ziliacus — ten ostatni po polsku witał — jak się wyraził — „zjazd najlepszych na całym świecie górników.

Szczególną wagę posiadały przemówienia wiceprem. Gomułki i min. Minca; najważniejsze ich części podajemy na innym miejscu.

Następnie wygłoszono 3 referaty fachowe, po których rozwinęła się dłuższa ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos górnicy z różnych kopalń; jeden nawet przemawiał rymami.

Podczas dyskusji wicepremier Gomułka i minister Minc notowali z uwagą wszelkie wątpliwości, trudności i niedociągnięcia, o których wspominali górnicy.

J. Kor.

Nasz ustrój gospodarczy jest lepszy od kapitalistycznego

(Z przemówienia wicepremiera Gomułki w Katowicach)

Poniżej zamieszczamy najciekawsze ustępy przemówienia wiceprem. Gomułki na niedzielnej naradzie przodowników pracy w Katowicach.

Narada, na którą zebraliśmy się dzisiaj, narada przodowników przemysłu węglowego, jest **wydarzeniem, które nie miało dotychczas miejsca w ruchu robotniczym w Polsce.** Narada ta ma podsumować dotychczasowe doświadczenia i rezultaty współzawodnictwa pracy i zanalizować dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wysokiej wydajności pracy.

Współzawodnictwo pracy zrodzić się mogło tylko w warunkach nowego utroju społecznego. Jest on lepszy i wyższy od ustroju kapitalistycznego. Wyższość naszego ustroju polega między innymi na tym, że możemy odbudować kraj i podnosić poziom życiowy narodu **w tempie o wiele szybszym, aniżeli byłoby to możliwe w warunkach ustroju kapitalistycznego,** bowiem po pierwsze — przez unarodowienie przemysłu uwolniliśmy się od eksploatacji kapitału zagranicznego, który wywoził za granicę to, co dziś idzie na potrzeby kraju, po drugie mamy możność przeznaczyć na potrzeby kraju te sumy, które wywłaszczeni kapitaliści i obszarnicy zużywali dawniej na luksusowy i hulaszczy tryb życia.

Dążąc do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, do oparcia siły Polski na mocnych fundamentach, rząd wypracował trzyletni plan gospodarczy. Na jego realizację potrzeba ogromnych środków finansowych i materiałowych. Środki te wytworzyć i wypracować musi cały naród. Niezbędne jest w tym celu podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji.

Wrogowie nasi usiłują niekiedy wmawiać robotnikom, że rząd ludowy uprawia na tym odcinku taką samą politykę, jaką uprawiają kapitaliści.

W istocie, kapitaliści stosują wszelkie środki, aby zmusić robotników do jak najbardziej intensywnej pracy i aby w ten sposób osiągnąć jak najniższe koszty produkcji. My również pragniemy podnieść wydajność pracy i obniżyć koszty produkcji. Jakaż więc istnieje różnica w tej sprawie między nami a kapitalistami?

Różnica jest zasadnicza!

Kapitalistom produkt, wytworzony pracą klasy robotniczej służy tylko jako środek do pomnażania prywatnego kapitału. Gdyby można było osiągnąć najwyższe zyski np. z produkcji trucizny, to kapitaliści produkowaliby truciznę. Kapitalista dąży do obniżenia kosztów produkcji nie dlatego, aby konsumentowi dostarczyć towar po tańszej cenie, lecz dlatego, aby na tym towarze jak najwięcej zarobić.

Wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji w warunkach ustroju kapitalistycznego służy tylko interesom kapitalistów, a nie dla polepszenia położenia klasy robotniczej i narodu.

Całkowicie inny charakter posiada produkcja w naszym społecznym systemie demokracji ludowej. Celem naszej produkcji nie jest wzbogacenie jednostek, lecz podnoszenie dobrobytu całego społeczeństwa. Dążymy do powiększenia produkcji, aby społeczeństwo mogło więcej konsumować. W warunkach naszego ustroju nigdy nie może się zrodzić nadprodukcja, gdyż wraz ze wzrostem masy towarowej, wzrastać będzie siła nabywcza klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Aby więcej konsumować, należy więcej produkować. A produkować więcej można przede wszystkim wówczas, gdy zwiększa się wydajność pracy. Wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastać będzie w naszych warunkach siła nabywcza, poprzez spadek cen na skutek zwiększenia ilości towaru.

Nasza polityka gospodarcza i nasze dążenia służą interesom ludu pracującego.

Podstawowym warunkiem zdobycia środków na realizację planu trzyletniego jest **wyprzedzenie wzrostu wydajności pracy.** Droga do tego celu prowadzi przez zorganizowanie masowego ruchu współzawodnictwa pracy. W interesach samych robotników, w interesie naszego państwa ludowego leży, aby ruch ten objął wszystkich górników i całą klasę robotniczą.

Droga, którą wytyczyciele wy i którą wskazują wszyscy przodownicy pracy w innych gałęziach przemysłu wymaga od robotników dodatkowego wysiłku, lecz prowadzi do natychmiastowego powiększenia zarobków tych, którzy nią kroczą, gwarantuje terminową realizację naszych planów gospodarczych, umożliwia systematyczne zwiększanie dochodu narodowego i osiągnięcie dobrobytu oraz oparcie naszej suwerenności państwowej na najtrwalszych podstawach.

Po wyborach samorządowych we Francji

Lewica utrzymała swe wpływy

MRP rozgromione przez partię de Gaulle'a

Ostateczne wyniki za kilka dni

PARYŻ, 20. 10. (Obsł. własna).— **Ostateczne wyniki wyborów samorządowych, jakie się odbyły w ubiegłą niedzielę we Francji, będą znane dopiero za kilka dni. Ponadto pewne korektywy mogą wprowadzić wybory uzupełniające w dn. 25 bm. Tym niemniej obraz ogólny jest już zarysowany.**

Do godzin wieczornych 20-go bm. obliczono przeszło 4 mil., tj. ok. 25% oddanych głosów. Układ sił na podstawie tych prowizorycznych obliczeń przedstawia się następująco:

Partia de Gaulle'a — 40% głosów.
Komuniści — 31 .
Socjaliści — 20 .
MRP — 8 .

Reszta głosów padła na drobne ugrupowania.

W większości okręgów robotniczych obliczanie głosów jeszcze nie jest zakończone.

W Paryżu — w okręgach centralnych partia de Gaulle'a zdobyła większość głosów, natomiast na przedmieściach — partia komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania i otrzymała 41% głosów.

Już obecnie widać, że z wyborów MRP (Ruch Radykalno-Ludowy) wyszedł wprost **rozgromiony,** natomiast komuniści, którzy rok temu w wyborach do parlamentu zdobyli 25% głosów, z obecnych wyborów wychodzą **wzmocnieni.** Ujawniła się wyraźna **koncentracja sił francuskiej lewicy i prawicy.** Okazało się, że MRP który uważany był dotychczas za jedno z najsilniejszych ugrupowań, gdyż w wyborach do parlamentu uzyskał prawie 25% głosów, w ciągu roku utracił prawie zupełnie wpływy i spadł do roli mało znaczącej grupy. Elementy reakcyjne wolały tym razem głosować na bardziej prawicowe ugrupowanie de Gaulle'a.

Socjaliści utrzymali swój stan posiadania. Przez rozbicie jednolitego frontu umożliwili oni w dużym stopniu sukces de Gaulle'a. Obecnie przed ruchem robotniczym Francji staje konieczność naprawienia tego błędu. Mimo wszystko bowiem partie robotnicze stanowią największą siłę polityczną we Francji, ale tylko działając w jednolitym froncie mogą ją wygrywać.

Sukces de Gaulle'a przez postępowe koła francuskie oceniony został jako zagrożenie republiki i demokracji. Przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu może jedynie szeroki front demokracji.

Frekwencja wyborcza wynosiła w Paryżu 75%, a na prowincji 70%.

Anglia odmówiła Albanii

wydania przestępców wojennych

TIRANA 20. 10. (PAP). — Rząd albański otrzymał za pośrednictwem angielskiej ambasady w Belgradzie odpowiedź rządu brytyjskiego na notę, żądającą wydania albańskich przestępców wojennych, znajdujących się w Grecji, we Włoszech, w Anglii, w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec oraz w Austrii. Do noty albańskiej dołączony był spis przestępców z dowodami, stwierdzającymi ich współpracę z okupantami hitlerowskimi i włoskimi. Rząd brytyjski odmawia wydania przestępców wojennych i twierdzi, że dowody przedstawione przez rząd albański nie są przekonywujące.

Dziennik albański „Baszkimi", wykazuje bezpodstawność argumentów angielskich i podkreśla, że wielu przestępców albańskich, których dziś broni rząd angielski, było w czasie wojny napiętnowanych przez radio londyńskie za współpracę z okupantami.

Z obrad UNESCO w Paryżu

Walka z propagandą wojenną

zaakceptowana na wniosek delegata Polski J. Borejszy — Demonstracyjny sprzeciw Ameryki - odrzucony

PARYŻ, 20. 10. (PAP). — W trakcie toczących się tu obecnie w ramach UNESCO obrad komitetu ekspertów dziennikarzy zdarzył się charakterystyczny wypadek, obrazujący sposób myślenia pewnych kół amerykańskich. Na posiedzeniu komisji politycznej tego komitetu w czasie debat nad projektem rezolucji o wolności prasy, **delegat Polski prezes Borejsza, zaproponował wprowadzenie ustępu, stwierdzającego, iż moralnym obowiązkiem wolnej prasy jest walka z propagandą wojenną i imperialistyczną.**

Propozycja delegata polskiego została przyjęta, spotykając się jedynie ze **sprzeciwem przedstawiciela USA Achesona, który zażądał jej skreślenia.** Po odrzuceniu jego wniosku przez resztę delegatów, **Acheson opuścił salę obrad.**

W wyniku dalszej dyskusji przyjęto ustęp rezolucji w następującym brzmieniu: „Odpowiedzialna informacja szanuje godność i kulturę narodów. Odpowiedzialna informacja jest naszą główną ochroną przed propagandą wojenną i imperialistyczną oraz przed dyskryminacją rasową

Strajk górników w Szkocji

LONDYN, 20.10. (PAP). Ponad 6 tysięcy górników porzuciło w poniedziałek pracę w kopalni węgla w Lancarshire w Szkocji.

Odkrycie pokładów węgla w Krzywniku, pow. Kraśnik

LUBLIN, 20.10. (API). W związku z wykrytymi złożami węgla, starostwo powiatowe w Kraśniku finansuje prace nad poszukiwaniem węgla w Krzywniku. W wykopanym szybie przebito warstwę węgla do głębokości półtora metra

Nowy incydent na granicy Grecji i Bułgarii

SOFIA, 20. 10. (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje, iż 11 października nastąpiło nowe naruszenie granicy bułgarskiej przez wojska greckie.

Dwie kompanie greckich wojsk rządowych oraz około 40 uzbrojonych cywilów - greków przekroczyło rzekę Marica w pobliżu wsi Generałowo. Umocniwszy się na przeciwległym brzegu, żołnierze greccy otworzyli ogień na terytorium Bułgarii. Z chwilą przybycia granicznych wojsk bułgarskich Grecy wycofali się pod osłoną granatów.

Normy wykonane z nadwyżką - będą zapłacone z nadwyżką

Minister Minc rozprasza wątpliwości w sprawie współzawodnictwa pracy

Do dzisiejszej narady przodujących górników **cały kraj przywiązuje wielką wagę.** Narada dzisiejsza daje materiał, który **pozwoli wyjaśnić szereg niejasnych dotychczas i spornych kwestii.**

Sprawy niejasne i sporne

Pierwsza z tych spornych kwestii jest następująca: jeszcze parę miesięcy temu dyskutowano na temat: **Czy możliwe jest powstanie w Polsce masowego ruchu współzawodnictwa? Dziś ta sprawa jest już jasna i zdecydowana.** Dziś mamy już w ręku fakty, które wskazują na to, że **ruch współzawodnictwa pracy stał się ruchem coraz bardziej ogarniającym klasę robotniczą.**

Mamy trzy tysiące ludzi w górnictwie, którzy przekraczają normę ponad 180 proc., 15 tysięcy ludzi przekracza normę ponad 150 proc. W przemyśle włókienniczym, pomimo wielu trudności, pomimo pewnego niezrozumienia, mamy szeroki i masowy rozwój współzawodnictwa pracy. W przemyśle bawełnianym 20 procent robotników akordowych przekracza normę ponad 140 proc. Mogło się to stać tylko w rezultacie przyjścia na nowe metody pracy — na obsługę wielu warsztatów. Rozpoczyna się współzawodnictwo pracy i w innych przemysłach. W przemyśle chemicznym współzawodniczą **Chorzów i Mościce.** W metalowym przystąpiły do współzawodnictwa wielkie **zakłady Cegielskiego i Ursus.** Mamy w hutnictwie współzawodnictwo **w walcowniach.** Mamy ruch współzawodnictwa **w kampanji cukrowniczej.** Rozpoczyna się ruch współzawodnictwa **na terenie portów,** a na to, jak ten ruch jest zaraźliwy, wskazują fakty **współzawodnictwa na wsi.**

Ruch współzawodnictwa będzie się nadal rozwijał i rozszerzał.

Druga sprawa sporna, która budziła wątpliwości wielu ludzi i wielu robotników, była taka: **Jeśli ruch współzawodnictwa pracy rozszerza się, to będzie potrzeba mniej robotników, wobec czego powstanie bezrobocie. Współzawodnictwo pracy nie powoduje u nas bezrobocia.** Dowodem tego są liczby.

Od kwietnia, kiedy rozpoczął się ruch współzawodnictwa pracy, do września 1946 r. przyjęto w polskim przemyśle 50 tysięcy **nowych robotników.**

Trzecią niejasną dla niektórych ludzi sprawą było zagadnienie: **Czy wydajność da większe zarobki?** Dzisiejsza konferencja pokazała, że **przodownicy pracy w węglu zarabiają od 25—50 tysięcy złotych.** Jeśli zaś chodzi o sytuację wszystkich górników — nie tylko przodowników — to wygląda ona następująco:

Wydajność od marca do sierpnia wzrosła ogółem o 6 proc., a płace zarobkowe w sierpniu wynosiły 162 proc. płac marcowych. **Przy 6 proc. wzrostu wydajności — mamy 62 proc. wzrostu płacy.** Wynika z tego, że wzrost wydajności jest nie tylko wynagradzany, ale że jest wynagradzany z olbrzymią nadwyżką.

Czwarta sporna i niejasna sprawa była następująca: **Byli ludzie, którzy mówili, że współzawodnictwo pracy doprowadzi do podwyższenia norm.**

Ruch współzawodnictwa trwa od kwietnia — czy normy zostały w tym okresie podwyższone? — **Nie.** Notomiast **normy wykonane z nadwyżką zostały zapłacone z nadwyżką.**

TAK JEST I TAK NADAL BĘDZIE

Piąta sporna sprawa, która wymaga gruntownej odpowiedzi polega na wątpliwościach, **czy wobec złego jeszcze stanu naszych maszyn i narzędzi należy rozszerzać ruch współzawodnictwa pracy?** Na tę wątpliwość należy wyczerpująco odpowiedzieć. Wszyscy wiemy, że przemysł węglowy w Polsce nie miał własnych baz zaopatrzenia, że nie wyrabiał maszyn górniczych, że korzystał z maszyn niemieckich, z tych fabryk niemieckich, które znajdowały się głównie w Nadrenii. Wszyscy wiedzą, że po odzyskaniu Niepodległości zostaliśmy pozbawieni możności zaopatrzenia się w maszyny z tego źródła. Żeby zaradzić temu, rozpoczęliśmy wielką pracę **stworzenia własnego przemysłu maszyn węglowych.** W tej chwili sam przemysł węglowy dysponuje już **11 zakładami fabrycznymi, które coraz bardziej** rozszerzają się w kierunku produkcji maszyn dla przemysłu górniczego. Pierwsza seria — 60 sztuk maszyn wrębowych jest już w robocie. Podobnie przedstawia się sprawa z urządzeniami energetycznymi i transportowymi.

Postawiliśmy sobie też za zadanie **zbudować polską fabrykę łożysk kulkowych** — oświadcza mówca — **i to zadanie spełnimy.** (oklaski).

Niedostateczny jeszcze stan zaopatrzenia, który będzie przełamany w pierwszym rzędzie przez własną produkcję, **nie może zatem stanowić przeszkody dla rozwijającego się się ruchu współzawodnictwa pracy** (oklaski).

Jakie stąd wnioski?

Musimy teraz zastanowić się nad pewnymi wnioskami, które tyczą się nie tylko przemysłu węglowego.

Pierwszy z nich brzmi: aby ruch współzawodnictwa pracy był naprawdę efektywny — **system płac musi być tak ułożony, żeby kompensował zwiększony wysiłek.** W przemyśle węglowym już tak jest — **w innych przemysłach trzeba będzie w najbliższym czasie dobrze popracować, aby nowy system płac przystosował się do nowego ruchu współzawodnictwa pracy.**

Drugi wniosek: **nie należy w rozszerzeniu współzawodnictwa pracy ograniczać się do rekordzistów.**

Trzecia sprawa: **nie należy ruchu tego zamykać w biurokratyczne ramki.** Jest to masowy ruch i trzeba mu pomagać, trzeba umożliwiać jego rozwój, ale nie należy go biurokratyzować i nie trzeba tym ruchem komenderować.

Ruch współzawodnictwa **pracy będzie** się rozwijał, państwo będzie otaczało go opieką. Zmiany w systemie płac będą dokonane. Rozpatrywana jest sprawa nadania przodownikom pracy **specjalnej odznaki państwowej.**

Jeden z mówców — **przypomina** Minister — opowiadając **tutaj o** swoich początkach w **dziedzinie** współzawodnictwa pracy, mówił, że kpiono z niego i szydzono i nazywano go „Waligórą". Może niechcący wymyślono dobrą nazwę. Bo istotnie ten nasz ruch, ruch współzawodnictwa pracy, to jest potężny „Waligóra", który obali wszystkie przeszkody, złamie wszystko, co stanie wpoprzek jego drogi. Waligóra, który zbuduje szczęśliwą, demokratyczną, Ludową Polskę. (długotrwałe oklaski).

Wystąpienie min. Wyszyńskiego i rezolucja Polski w ONZ:

Przywrócenie spokoju na Bałkanach

-zależne od natychmiatowego wycofania wojsk brytyjskich i misji ameryk. z Grecji

NOWY JORK, 20.10. (PAP). Delegat radziecki min. Wyszyński wygłosił na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia dłuższe przemówienie. Minister wezwał do odrzucenia zaleceń komisji politycznej, podkreślając, iż nie przedstawiono dostatecznych powodów stwierdzających jakoby Jugosławia, Bułgaria i Albania popierały wojska demokratyczne w Grecji.

Istotną przyczyną niepokojów na Bałkanach są machinacje pewnych grup, stojących w Grecji u władzy oraz rządów niektórych mocarstw będących sprężyną wszystkich wypadków w Grecji, i polityki tamtejszego reżimu.

Przywrócenie pokoju na bałkanach — oświadczył minister Wyszyński — **zależy wyłącznie od natychmiastowego wycofania z Grecji wojsk brytyjskich i amerykańskiej misji wojskowej oraz powołania specjalnej komisji dla kontroli nad pomocą amerykańską udzielaną Grecji.**

Delegat Polski dr Lange wniósł o uchwalenie następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Generalne ONZ z uwagi na zagrożenie niepodległości politycznej i całości terytorium Grecji oraz z uwagi na oświadczenia złożone przez rozmaite delegacje, zaleca, by wszystkie obce wojska zostały natychmiast wycofane z Grecji i by wszystkie zagraniczne misje wojskowe, instruktorzy i inni eksperci wojskowi zostali z terytorium greckiego natychmiast odwołani.

Zgromadzenie wzywa wszystkie rządy zainteresowane by do dnia 1 stycznia 1948 roku złożyły sekretarzowi generalnemu ONZ sprawozdanie o wykonaniu tego zalecenia".

Rząd francuski skapitulował

wobec postulatów pracowników metro paryskiego

- Protokół zakończenia strajku podpisano wczoraj wieczorem

PARYŻ, 20. 10. (PAP). Nieugięte stanowisko pracowników metro i autobusów w Paryżu, niepowodzenie antystrajkowej akcji rządowej, poparcie strajkujących przez inne związki zawodowe oraz groźba strajku powszechnego, **zmusiły rząd do przyjęcia postulatów wysuniętych przez strajkujących.** W niedzielę dyrektor metro przyjął delegację CGT i zakomunikował jej powzięte na posiedzeniu rady ministrów decyzje, przyznające strajkującym żądaną zaliczkę na poczet zaszeregowania pracowników. Trzy sprawy natomiast pozostały nadal sporne, a to: **1) zapłata za czas strajku, 2) formalne oświadczenie rządu, iż przeciwko strajkującym nie podejmie się żadnych sankcji i 3) zwolnienie zatrzymanych i zaniechanie w stosunku do nich wszelkich kroków sądowych.**

Ponieważ rząd nie chciał akceptować tych warunków, delegaci kilkunastu związków zawodowych, którzy wzięli udział w poniedziałek w zebraniu centralnego komitetu CGT na okręg paryski, **zagrozili ogłoszeniem strajku powszechnego w stolicy Francji.**

W godzinach popołudniowych delegaci CGT przeprowadzili znowu konferencję z przedstawicielami rządu. Zdecydowane i nieustępliwe stanowisko strajkujących i związków zawodowych **zmusiło rząd do przyjęcia wysuniętych przez pracowników metro postulatów.** W wyniku rozmów podpisano w godzinach wieczornych protokół porozumienia, kładący kres strajkowi.

Bazy USA w Turcji

RZYM, 20.10 (API). Według wiadomości włoskiej agencji prasowej „Informatione", rząd turecki udzielił Stanom Zjedn. baz morskich w śródziemnomorskich portach Turcji. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto w Waszyngtonie w czasie pertraktacji z szefem sztabu sił zbrojnych Turcji i przedstawicielami rządu USA.

Ładunek poczty

przybył z N. Jorku do Gdyni

GDYNIA, 20.10 (API). Do Gdyni przybył z Nowego Jorku duński motorowiec „Falstraia", który przywiózł olbrzymią pocztę w ilości 12,907 worów i drobnicę w postaci sprzętu laboratoryjnego, opon, dętek, medykamentów, części samochodowych, e

Transport skór

w drodze do Polski

GDYNIA, 20. 10. (API). Do Gdyni rozpoczął się masowy przywóz skór solonych. Do wyładowania skór przeznaczony został duży magazyn Nr 2 przy nabrzeżu Rotterdamskim. Pierwszy transport skór solonych przybył na statku szwedzkim „Klipparen" w ilości 318 ton. Dalsze transporty są w drodze.

Z obrad walnego zgromadzenia Rad Zakładowych włókniarzy

Wzrost zarobków i ściślejsza współpraca Rad Zakładowych

z pracownikami w fabrykach łódzkich

Wczoraj, w sali PZPB Nr 3 (dawn. f-ma Geyer) odbyło się plenarne posiedzenie wszystkich Rad Zakładowych przy fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego łódzkiego oddziału Zw. Z. Prac. Przemysłu Włókienniczego i sekretarza OKZZ. Przybyła zabrał głos prezes Głównego Zarządu Zw. Z.P.P Wł. Burski, który w obszernym referacie zobrazował obecną sytuację w przemyśle włókienniczym.

— Dzięki wytężonej pracy włókniarzy, którzy coraz częściej przekraczają ustalone normy — mówił Burski — oraz zwiększeniu ilości krosien i wrzecion produkcja włókiennicza w Polsce stale wzrasta. Obecnie wzrost wydajności pracy fabryk włókienniczych, towarzyszy poprawa bytu ogółu włókniarzy. Każdy bowiem wyprodukowany ponad normę metr płótna powiększa nie tylko nasz ogólny majątek krajowy w postaci zwiększonych ilości towarów, lecz również zwiększa zarobek pracownika.

Ob. Łodyga omówił szczegółowo pozycję za pozycją nowego protokółu. Po czym w obszernej dyskusji przedstawiciele Rad Zakładowych omówili dotychczas dające się zaobserwować mankamenty w pracy, które postanowiono w porozumieniu i przy współpracy ze Zw. Zawodowymi usuwać.

Następnie delegat Rady Zakładowej PZPB Nr 1 na podstawie tabeli płac scharakteryzował wzrost zarobków w miarę wzrostu wydajności pracy robotników swej fabryki.

W dyskusji poza tym przedstawiciele Rad Zakładowych stwierdzili konieczność bliższej współpracy pomiędzy Radami Zakładowymi, dyrekcją fabryk i Zw. Zawodowymi. Na zakończenie powzięto rezolucję, która poza stwierdzeniem, że dodatkowy protokół do umowy zbiorowej polepsza znacznie byt robotnika, głosi:

„Zebrani podkreślają, że celem szybkiej i ścisłej realizacji planów gospodarczych konieczne jest bliższe współdziałanie Rad Zakładowych i Związków Zawodowych z szerokimi masami robotniczymi. Rady Zakładowe muszą znać dokładnie wszystkie zagadnienia i bolączki życia robotniczego w fabryce i powinny informować Zw. Zawodowe o wszystkich przejawach życia fabrycznego".

„Obowiązkiem Rad Zakładowych jest zatwierdzenie aktualnych norm produkcyjnych dla poszczególnych zakładów pracy jak i dla poszczególnych oddziałów produkcji i warsztatów".

„Zadaniem Rad Zakładowych jest zapoznawanie robotników z aktualnymi planami i normami produkcji".

Wzmożenie aktywności i podniesienie poziomu organizacyjnego Rad Zakładowych jest najlepszą gwarancją wykonania 3-letniego planu sytości".

„Zebrani przedstawiciele Rad Zakładowych wzywają całą łódzką klasę robotniczą do dalszego podniesienia wytwórczości, a tym samym poprawy bytu mas pracujących i całego narodu. (b)

Złota księga włókiennictwa

Ci, co wybijają się na czoło

17 X. — PZPB Nr 1 „Szóstki": Gołygowska 163,1, Seweryniakowa 144.3, Rybakowa 136.2, Wierszeniowa 135.8%. — „Czwórki": Jóźwiakowa 149.3, Woźniakowa 148.9%. — Przędzalnia: Marta Deredas 151%.

PZPB Nr 2 prządki (trzy strony): Banasiak 146.8% — „Szóstki": Irena Drzewiecka 120.8, Maria Skabiak 116.8, Leokadia Lebeld 115.7%. — „Czwórki": Józefa Turczak 143.3, Irena Rzepecka 138.7, Stanisława Podgórska 137.7%. — Zespół Władysława Źródlaka (Sala Duża zmiana 1) wykonał swój plan produkcyjny we wrześniu rb. w 108 proc. a w pierwszej dekadzie października 115 proc.

PZPB Nr 6 „Szóstki": Feliksa Marciniec 174.8, Roman Różejewicz 167.5%. — „Czwórki": Urszula Bartosik 159.7, Apolonia Podczarska 158.9%.

PZPB Nr 7, prządki (trzy strony): Bronisława Szymczak 145.7, Władysława Jochim 145%. — Tkalnia: Stanisława Piotrowska 153.6, Kazimierz Gawryszczak 146%.

PZPB Nr 9 „Czwórki": Stanisław Kubik 153.2, Feliksa Pakulska 149.7, Stefania Adamus 141.1%.

PZPB Nr 16: Helena Machalska (852 wrz.) 157, Jan Henc (800 wrz.) 158.5, Irena Janas 148%.

Pabianice „Czwórki": Edward Czech 158, Jadwiga Staszewska 140.2, Zofia Pietrasiak 142, Marta Plewińska 137.2%. — Przędzalnia: Eugenia Stusio 148.7, Irena Jach 142.9%.

Fraszka

Kawomaniakom

Czy zdałeś sobie z tego sprawę,
dlaczego lubisz czarną kawę?
Czy piłbyś często ten płyn słodki,
gdyby nie plotki, plotki, plotki?..

czys.

Ś. † P.

STANISŁAW WOLSKI

lat 71.

Opatrzony Św. Sakramentami po długo trwającej chorobie oddał Bogu ducha dnia 20 października 1947 roku, w Anusinie.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się dnia 22 października br., o godzinie 11-tej do Kościoła parafialnego w Wierzchach, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12-tej.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w żalu

ŻONA, DZIECI, SIOSTRY i WNUKI.

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1947 r., ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ W WYPADKU SAMOCHODOWYM POD WARSZAWĄ

Ś. † P.

ZDZISŁAW PIOTROWSKI

KIEROWNIK SKLEPU P. S. S. w ŁODZI.

WYPROWADZENIE DROGICH NAM ZWŁOK ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ, DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1947 r., Z DOMU ŻAŁOBY PRZY ul. POMORSKIEJ Nr 131, O CZYM ZAWIADAMIAJĄ

(7302 p) RODZICE i BRAT.

Fala wysokiego ciśnienia nad Polską

W ogrodach podłódzkich zmarzły warzywa

Najwyższy czas zaopatrzyć robotników w ziemniaki na zimę

Od szeregu dni nad Polską utrzymuje się obszar wysokiego ciśnienia. W związku z tym mamy pogodne dni, ale i pogodne noce. W obecnej porze roku pogodna noc oznacza silne wypromieniowanie ziemi i co za tym idzie znaczny spadek temperatury. To też w całym kraju ochłodziło się i nocami występują przymrozki. Na północy i w środku kraju spadły nawet śniegi.

W okolicach Łodzi, ubiegłej nocy temperatura obniżyła się do — 5 st., co wyrządziło w ogrodach wiele szkód. Mróz zważył jesienne kwiaty ozdobne, a nawet wyrządził znaczne spustoszenie w warzywach. Zwłaszcza zmarzło sporo marchwi.

Jeśli chodzi o ziemniaki i buraki, ucierpiały one stosunkowo niewiele, są bowiem znacznie odporniejsze na zimno i zmarły jedynie te, które wykopane pozostały przez noc nie nakryte w polu.

Obecnie przymrozki nocne są przejściowe. Nie należy się już jednak spodziewać nawrotu ciepła. Wchodzimy w drugą połowę jesieni, a więc przymrozki będą nas coraz częściej nawiedziały.

W związku z tym wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień kwestia zaopatrzenia się w ziemniaki. Robotnicy, którzy dotychczas nie zakupili ziemniaków, we własnym interesie powinni to jak najszybciej uskutecznić, a Rady Zakładowe muszą się zatroszczyć o to, by w jak najkrótszym szasie udostępnić pracownikom środki transportowe do ich przewiezienia.

Jak się dowiadujemy, zbiór warzyw i ziemniaków w majątkach państwowych na terenie woj. łódzkiego jest już na ukończeniu. Zaznaczyć jednak należy, że większość majątków odczuwa wielki brak robotników, co znacznie opóźnia zbiory. Sytuację w tym roku zaostrzył fakt, że właśnie w okresie kopania kartofli wypadła akcja przesłuchiwania przez prokuratorię rehabilitujących się volksdeutschów, którzy na terenie majątków państwowych pracują w ilości około 1000 osób.

Na kampanię kopania kartofli większość majątków werbowała pracowników z miast. Niestety, akcja ta dała minimalne rezultaty. Główny powód niepowodzenia jej, jak informuje Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, to to, że państwowe majątki nie mają prawa wypłacać wynagrodzenia całkowicie w naturze. Płacą one za robociznę w 50 proc. ziemniakami lub zbożem, pozostałą zaś należność wypłacają w gotówce; to właśnie zniechęca robotników miejskich. Wolą oni iść na pracę do prywatnych gospodarstw, gdzie wynagrodzenie otrzymują całkowicie w naturze.

Pomimo tych trudności w większości majątków pozostało już niewiele ziemniaków i warzyw w polu, przypuszczać więc należy, że zostaną one zebrane jeszcze przed nastaniem większych przymrozków.

J. Gozdawa

Po prostu

Woda sodowa...

czyli kogo akurat należy zamknąć

(O praktykach niektórych funkcjonariuszy Nadzw. Kom. Mieszk.)

Z ramienia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej badają obecnie stan zatrudnienia mieszkań lotne Komisje Kontrolne. Mają one do spełnienia zadanie ważne, ale też nadzwyczaj drażliwe. Misja ich wymaga od nich wiele taktu. Niestety, Nie wszyscy członkowie tych Komisyj należycie rozumieją swoje obowiązki i swoje uprawnienia. Mamy nawet wypadek, kiedy komisja lotna pozwoliła sobie na naruszenie podstaw naszej praworządności. Na przykład: Do domu przy ul. Piotrkowskiej 84 przyszło w ub. tygodniu 3-ch panów: dwóch w mundurach tramwajarzy, trzeciego tytułowano „panem naczelnikiem". Zażądali od dozorcy czy administratora książki meldunkowej i zaczęli odwiedzać mieszkania. Wylegitymować się — o tym ani pomyśleli.

Czy Komisja jest powołana do tego, aby badać, gdzie kto w mieszkaniu śpi, czy też, kto z kim śpi? Wspomniana Komisja pozwoliła sobie na śledztwo tego rodzaju. Pozwoliła sobie również na inne rzeczy. W jednym z mieszkań część lokalu była specjalnym orzeczeniem władz kwaterunkowych wydzielona na pracownię. „Pan naczelnik" nie tylko nie zażądał okazania odpowiedzialnego dokumentu — co było jego obowiązkiem — ale nie uznał za stosowne zadać sobie trudu odczytania pokazanego mu dokumentu, oświadczając, że dokumenty z ubiegłego roku są nieważne, a ci, co je wydali będą siedzieć". Dosłownie, oraz grożąc: „Niech pani tak dużo nie gada, bo panią zamkniemy".

Pracownię opieczętowano, zabierając nawet klucz do niej.

W innym mieszkaniu lekarzowi-dentyście opieczętowano malutką poczekalnię, polecając przeznaczyć na ten cel korytarz.

Otóż takiego postępowania nie można nazwać inaczej jak szkodnictwem. Nie wiemy, czy świadomym, czy nieświadomym, ale szkodnictwem. Jest to poderwanie wiary obywatela w prawomocność aktów prawnych, wydanych przez władze. A czyni się to wtedy, gdy rząd dokonywa wielkiego wysiłku, aby ustabilizować wszelkie dziedziny życia w państwie. Dokument prawny może być obalony tylko przez inny dokument prawny, a nie samowolnym oświadczeniem jakiegoś anonima.

Podając powyższy fakt do wiadomości Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, oczekujemy, że wyciągnie ona w stosunku do owych panów — swych przedstawicieli odpowiednie konsekwencje. Jeśli komuś uderza do głowy woda sodowa, to nie może reprezentować państwowych instytucji.

A z tym „zamykaniem", to niewiadomo kogo akurat należy zamknąć...

Giż.

Wyjaśnienia Izby Skarbowej w Łodzi

w sprawie koncesjonowania handlu

W związku z artykułem pt. „Co na to urzędy skarbowe w woj. łódzkim? Tym razem aparat nie działa sprawnie", — zamieszczony w Nr 282 (832) „Dziennika Łódzkiego" z dn. 14 października 1947 r. Izba Skarbowa w Łodzi udzieliła nam następujące wyjaśnienia:

1) Niezgodnym z rzeczywistością jest, że nie wszystkie urzędy skarbowe w woj. łódzkim są przygowane do wypełnienia swych obowiązków, wynikających z ustawy z dn. 2 czerwca 1947 r. oraz trzech rozporządzeń wykonawczych Min. Przemysłu i Handlu do tej ustawy, ponieważ zarządzeniem z dn. 6.10.1947 r. Izba Skarbowa, nie czekając na rządzenie Min. Skarbu, podała podległym urzędom skarbowym szczegółowe wskazówki w sprawie opłat za zezwolenia na prowadzenie handlu, w dniu zaś 8.10 rb. otrzymała i rozesłała urzędom skarbowym okólnik Min. Skarbu w tejże sprawie tak, że urzędy skarbowe są do wszelkich czynności związanych z przyjmowaniem opłat od kupców należycie przygotowane.

2) Niezgodnym z rzeczywistością jest, że urzędy skarbowe nie posiadają formularzy, cyt. bowiem przepisy nie przewidują wydawania żadnych formularzy kupcom przez urzędy skarbowe, przewidują natomiast tylko wydawanie: a) zaświadczeń o stanie zaległości w podatkach, do czego nie są potrzebne żadne formularze, b) zaświadczeń stwierdzających wysokość obrotu i uiszczenie opłaty, na które to zaświadczenie druki zostały urzędom skarbowym rozesłane oraz c) kwitów kasowych, których nigdy urzędom skarbowym nie brak.

Kiedy praca została „rozkręcona"?

Czy akcja koncesjonowania handlu była należycie przygotowana?

Pisaliśmy w „Dzienniku Łódzkim" 14 października, iż jak dotychczas (t. zn. do 14 października) urzędy skarbowe nie ułatwiają petentom procedury koncesjonowania. Ponieważ sprawa uzyskania koncesji dotyczy około **20 tys. osób w woj. łódzkim**, zapytaliśmy, czy aparat skarbowy nie mógł akcji tej należycie przygotować. Publikujemy lojalnie wyjaśnienie Izby Skarbowej w Łodzi, w którym powiedziane jest, że nasz artykuł, nie jest zgodny z prawdą. Więc „Dziennik Łódzki" wymyślił sobie zarzuty? Okazuje się, że nie, bo np. „Rzeczpospolita" posiada takie same informacje jak „Dziennik Łódzki" i pisze w numerze z 19.10. b.r. (t. zn. pięć dni po publikacji w naszej gazecie) na ten sam temat:

„Do akcji koncesjonowania nie przygotowały się w terminie urzędy skarbowe. W różnych punktach kraju urzędy skarbowe do wczoraj (t. zn. do soboty 18.10.1947 przypisek mój*) nie przyjmowały opłat i nie wydawały zaświadczeń o ich uiszczeniu, stanowiących konieczny załącznik do podania o koncesję. Nawet w Warszawie nie wszystkie urzędy sprawnie funkcjonowały w tym zakresie. Niektóre urzędy polecały na przykład składać podania i czekać ... 2 tygodnie. Były nawet wypadki, że urzędy skarbowe odmawiały wydawania zaświadczeń, o ile... nie zostaną uregulowane zaległości podatkowe. Nie ulega zatem wątpliwości, że nieprzygotowanie urzędów skarbowych, niedostateczne ich przeinstruowanie decydująco wpłynęły na zahamowanie akcji koncejonowania w jej pierwszym etapie. Fakt ten, jest o tyle niezrozumiały, że czasu było dosyć. Najlepszy dowód, że samorząd gospodarczy i zrzeszenia kupieckie przygotowały się do akcji we właściwym czasie".

Zaznaczamy lojalnie, iż „Rzeczpospolita" nie mówi o urzędach skarbowych woj. łódzkiego. Ale skądinąd jest nam wiadomo, że organizacje kupieckie w naszym województwie stoją na stanowisku, iż w następstwie nieprzygotowania urzędów skarbowych naszego okręgu do spełnienia przewidzianych ustawowo zadań, akcja koncesyjna utknęła (mowa jest o 10 październiku) — na martwym punkcie. Czasokres przewidziany do składania padań zmalał wskutek tego z 6 do 4 tygodni na 4-ry, ponieważ praca urzędów skarbowych w sprawie koncesjonowania handlu została „rozkręcona" dopiero od 15-go października zamiast od 1.10. (X)

„FILM POLSKI" na cenzurowanym

Pod tym tytułem ukazała się w „Rzeczypospolitej" wzmianka, którą przedrukowujemy

18 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Reczka (PPS) posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki w Warszawie. Na posiedzeniu, poza członkami: Komisji, obecni byli, min Kultury i Sztuki Dybowski, dyr. naczelny Filmu Polskiego — Albrecht oraz przedstawiciele Biura Kontroli przy Radzie Państwa i przedstawiciele CUP.

Szczegółowe sprawozdanie z wyniku prac podkomisji Kultury i Sztuki powołanej do zbadania gospodarki oraz kierunku i poziomu artystycznego produkcji przedsiębiorstwa Film Polski—złożył pos. Dąbrowski (PPS).

Wnikiem prac podkomisji jest szereg wniosków. Podkomisja stwierdziła m. in., że przedsiębiorstwo Film Polski dotąd jeszcze nie ma statutu organizacyjnego ani Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Podkomisja wyraziła opinię, że koniecznym jest wprowadzenie do Rady Artystycznej osób, reprezentujących nie tylko zespół zatrudniony przy realizacji filmów, lecz także czynnik społeczny i artystyczny, w większym niż dotychczas zakresie. Podkomisja uważa, że projekty scenariuszy winny być zasadniczo akceptowane przed dokonaniem wypłat autorom. Skrytykowano również gospodarkę Wydziału produkcji oraz stwierdzono, że nie ma uzasadnienia dla produkowania filmów w ateliers zagranicznych z wyjątkiem wypadków, w których istnieje zezwolenie min. Kultury i Sztuki.

Podkomisja stwierdziła również, że Związek realizatorów filmowych nie przeprowadził jeszcze pełnej weryfikacji członków i że w przedsiębiorstwie zatrudnieni są pracownicy, co do których wysuwane są zarzuty kolaboracjonizu. Wnioski podkomisji zostały zaakceptowane po ożywionej dyskusji, w której brali udział: posłowie — Żółkiewski (PPR), Drobner (PPS), Bocheński (Klub Kat. Społ.), Kubicki (SL), Kiliszewski (SD) i przewodniczący Komisji poseł Reczek.

Droga do polepszenia warunków życia włókniarzy

Większa wydajność pracy—większe płace

Odbyło się w Łodzi plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy z udziałem delegatów z całej Polski. Przewodniczący Zarządu **A. Burski** zajął się w dłuższym referacie sprawą podniesienia wydajności pracy przez współzawodnictwo — co jest najefektywniejszą drogą do podniesienia poziomu płac.

Następny referent **Łodyga** — szczegółowo omówił **nowy protokół do umowy zbiorowej.** Postulaty wysunięte przez Prezydium Zarządu Głównego w pertraktacjach z CZPWł. zostały na ogół osiągnięte. — Przede wszystkim zmiana systemu premiowania przez **zastosowanie bardziej sprawiedliwych tabel premiowych, wprowadzenie w przędzalniach stałych dodatków ryczałtowych dla pracowników przechodzących na zwiększoną obsługę maszyn;** młodzi robotnicy, początkujący tkacze i prządki mają możność **podniesienia swych zarobków** już po przekroczeniu 100% normy produkcyjnej; **dodatek do płacy zasadniczej w wysokości od 60—75% dla tkaczy przemysłu wełnianego,** przechodzących na obsługę **dwóch krosien;** stały dodatek wyrównawczy w wysokości 35% płacy zasadniczej dla **robotników** oddziałów **gospodarczych i socjalnych; właściwy system premiowania** majstrów salowych, podmajstrzych i wykwalifikowanych robotników oddziałów mechanicznych i ruchu.

Uchwalona rezolucja stwierdza, iż ruch współzawodnictwa pracy, który obejmuje coraz to szersze rzesze robotników, jest jedyną drogą do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej. Podniesienie wydajności pracy i ogólnego poziomu produkcji, przyczyniło się już obecnie do obniżenia cen, niektórych artykułów produkcji państwowej. Dalsze podniesienie wydajności pracy **przyczyni się niewątpliwie do jeszcze wydajniejszej obniżki cen, a tym samym do zwiększenia realnych zarobków robotniczych.**

W sprawie zakłóceń w fabryce Poznańskiego rezolucja oświadcza:

„Zarząd Główny po zapoznaniu się z dokumentami i wynikami śledztwa, przeprowadzonego przez komisję powołaną przez prezydium Zarządu z udziałem Inspekcji Pracy, lekarzy i władz prokuratorskich dla zbadania sytuacji w fabryce Poznańskiego stwierdza, że rozsiewane wieści były całkowicie zmyślone przez prowokatorów reakcyjnych, stojących na usługach obcych agentur i mających na celu sianie zamętu wśród nieuświadomionych robotników, którzy sami bez zastanowienia się powtarzali te plotki. Plenum Zarządu Głównego upoważnia Prezydium do opublikowania dokumentów dotyczących tej sprawy".

Echa listu otwartego

literatów łódzkich

W związku ze sprawą, poruszoną w liście otwartym literatów łódzkich do premiera Józefa Cyrankiewicza, łódzki oddział Z.Z.L.P. otrzymał od dyrektora Biura Wykonawczego Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, ob. Kłopotowskiego telefonogram następującej treści:

„Z polecenia Dyrektora Biura Wykonawczego N. K. M. zezwala się przedstawicielom Zarządu oddziału łódzkiego Z.Z.L.P. na zerwanie pieczęci, nałożonych przez N.K.M. w domu literatów przy ul. Bandurskiego 8".

Ktoś do Krupki rano dzwoni. Krupka słyszy głos. Już o niej

Myśli: „Piękna to kobieta, Jakiś cud, lub boska Greta!"

A gdy spojrzał na swą miłą To go z miejsca zamroczyło.

Ofiary

Na Ł. Rodzinę Radiową Janusz Rąbalski zł. 300.—

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

Kryzys pięściarstwa łódzkiego

Gwiazdy, które przestają błyszczeć. Błędne koło ambicyjek klubowych

W dniu, w którym Polski Związek Bokserski ogłosił skład reprezentacji bokserskiej Polski w Łodzi zaczęto szemrać, dlaczego pięściarze łódzcy zostali pominięci, dlaczego skrzywdzono Łódź, bo to przecież najsilniejszy okręg w Polsce i że ŁKS posiada tytuł drużynowego mistrza Polski i w ogóle.

Po kilku dniach nadeszła wiadomość, że jednak zamiast Chychły walczyć będzie Olejnik. Okazało się, że w przededniu zawodów koncepcja ta wzięła w łeb i może dobrze się stało, że tak się stało, bo w Katowicach przekonaliśmy się naocznie, że jednak kapitan sportowy PZB p. Derda miał rację stawiając na Chychłę, a przesuwając Olejnika do rezerwy.

Smucono się w Łodzi, że Marcinżowski nie może kandydować do reprezentacji mając wrzód na łokciu. Milion jednostek penicyliny jakoby doskonale mu zrobiło, ale mimo wszystko był rekonwalescentem. Pozostał tylko Pisarski i Niewadził.

Pisarski nie był w ogóle brany pod uwagę, a Niewadził był tym jedynym jedynym reprezentantem Łodzi na ringu w Warszawie.

Nasuwa się konkretne pytanie, czy rzeczywiście PZB sprawiedliwie i trafnie postąpiło z ustaleniem reprezentacji Polski, jeżeli chodzi o łódzki punkt widzenia.

Naszym zdaniem, Łódź przeżywa obecnie wyraźny kryzys sportowy. Łódź posiada bokserów, którzy dali się wyprzedzić młodszym kolegom z innych okręgów. Do rzędu wymienionych pięściarzy można doliczyć jeszcze Stasiaka.

Któż więc pozostaje jeszcze?

Pozostaje Trzęsowski. Nie wolno o nim zapominać. Trzesowski też powinien pamiętać, że jednak był w Dublinie i że rozpoczął swoją karierę bardzo pięknie, ale jeżeli zacznie się zaniedbywać, to stoczy się do rzędu bokserów, którzy nigdy nie potrafią dźwignąć się na poziom mistrzów. Trzęsowski jest rasowym bokserem, ale powinien pamiętać o tym, że prawdziwy sportowiec musi wyrzec się całego szeregu przyjemności życiowych.

Łódź przechodzi wyraźny kryzys. Miejmy jednak nadzieję, że okres ten nie potrwa długo i że wróca piękne czasy wspaniałego rozwoju sportu pięściarskiego w Łodzi.

Za tydzień odbędzie się w Łodzi międzypaństwowy mecz Polska — Rumunia. Spotkanie to z punktu widzenia propagandowego spełni niewątpliwie swoje zadanie, ale jeżeli chodzi o „poratowanie" boksu łódzkiego, to zawody te nie będą miały żadnego konkretnego efektu i chyba kapitan sportowy PZB po za Niewadziłem nie zechce (całkiem słusznie zresztą) nikogo więcej wyznaczyć do reprezentacji z zawodników łódzkich. A może jednak jeszcze znajdzie się Pisarski czy Trzęsowski.

Już znacznie większe znaczenie „odżywcze" dla boksu łódzkiego mieć będzie mecz ŁKS z zawodnikami Czechosłowacji. Czesi przyjadą do nas dopiero w połowie listopada.

Nieszczęściem boksu łódzkiego jest zbyt wielka ilość klubów bokserskich, klubów, które nie posiadają ani dostatecznej ilości zawodników, ani też trenerów, czy też koniecznie potrzebnych sal gimnastycznych do przeprowadzania treningów.

Ambicyjki klubowe mogą zniszczyć dotychczasowy dorobek sportowy Łodzi. Te właśnie ambicyjki klubowe wpływają nadzwyczaj ujemnie na całokształt życia sportowego. Cóż z tego, że mamy cały szereg klubów, posiadających po dwóch, czy trzech dobrych zawodników i na tym koniec. Wzajemnie niszczymy się. Gotujemy się we własnym sosie i nie możemy wypłynąć na szerszą arenę. Sytuację ratuje jedynie ŁKS. Liczyliśmy, że znacznie lepiej będzie w tym sezonie ze Zrywem, ale niestety jakiś zły wiatr powiał i klub ten stracił swoją bojowość jak organizacyjna tak też i sportowa.

Plagą boksu łódzkiego, a raczej plagą naszych zawodników jest wódka i jakaś fałszywa całkiem nieuzasadniona zarozumiałość. Mamy dziesiątki mistrzów, którzy zasadniczo biorąc nie są mistrzami. Wszystko to napuszone jak pawie, zarozumiałe z nie wiadomo jakiej przyczyny i co najgorsze, że po jakimś zwycięstwie od razu tak nieukoronowany mistrz przestałe trenować stawiając coraz to wyższe wymagania od swego klubu.

Musimy raz na zawsze sobie powiedzieć, że sport jest tylko sportem i że nikt nikomu nie robi żadnej łaski, że trenuje, że raczej klub robi dogodność zawodnikom stwarzając możliwie najlepsze warunki pracy sportowej.

Ja. nie

PTC marzy o tytule mistrzowskim

Kierownikiem SPN Pab. Tow. Cy-Dklistów, jest stary rutynowany piłkarz tego klubu A. Karbowiak. Jemu to PTC zawdzięcza w dużej mierze swoje sukcesy.

Drużyna PTC po gruntownym odmłodzeniu, chwilowym kryzysie w ubiegłym sezonie mistrzowskim, wystartowała w bieżących mistrzostwach kl. „A" z wielkim powodzeniem.

PTC poszczycić się może takimi wynikami jak remis (5:5) z KKS „Ruch" i wielu innymi sukcesami.

PTC jest klubem przejawiającym wiele inicjatywy sportowej i życzyć klubowi temu trzeba, by w obecnych mistrzostwach „A" klasy łódzkiej znalazł się na czele drużyn łódzkich.

Poznaniacy pokonali łodzian

KKS w doskonałej formie

Koszykarze KKS z Poznania podczas dwudniowego pobytu w Łodzi wykazali doskonałą formę.

W pierwszym dniu pokonali YMCA w stos. 39:23 do przerwy 23:9. YMCA tym razem zagrała poniżej swoich możliwości, stosowała poza tym taktykę ofensywną, przez co piątka poznaniaków walczyła bardzo często tylko z obrońcami YMCA. KKS wystąpił w składzie: Grzechowiak, Śmigielski, Patrzykont, Jarczyński, Kolaśniewski. Najlepszymi ich zawodnikami byli Grzechowiak i Kolaśniewski. Koszami podzielili się: Grzechowak 13, Śmigielski 2, Jarczyński 6 i Kolaśniewski 18. U pokonanych trudno kogoś wyróżnić, a najsłabszą częścią drużyny byli obrońcy. Kosze strzelili: Żyliński 12, Dowgird 5, Barczewski 4 i Olejnik 2.

W drugim dniu zawodów poznaniacy wygrali z ŁKS 55:31, demonstrując szereg pięknych zagrań. ŁKS-iacy braki techniczne nadrabiali ambicją.

Publiczności około 1,000 osób.

HKS-Zjednoczone 18:51 w pływaniu

W meczu pływackim HKS—Zjednoczone zwyciężył Harcerski Klub Sportowy. Wyniki techniczne wyglądają następująco:

Konkurencje męskie: 50 m. st. dow. Przyborowski (Zjedn.) 34.8 sek., Marciniak (HKS) 36.8 sek.

200 m. st. klas. Nikodemski (Zj.) 3.21.8, Neugebauer (HKS) 3.46.5, **100 m. st. dow.** Wojciechowski (H. K. S.) 1.20.2, Durys (HKS) 1.25.2, **100 m. s. t. klas.** Rumiński (HKS) 1.31.8, Nikodemski (Zj.) 1.31.9, **100 m. st. grzb.** Witczak (Zj.) 1.29, Durys (HKS) 1.29.2.

Konkurencje żeńskie: 50 m. st. dow. Kowalska (HKS) 42 s., Matysiakówna (Zj.) 52 sek. **100 m. st. klas.** Proniewiczówna (HKS) 1.45.6, Maślakiewicz (HKS) 1.57.8.

Sztafety panów: 5x50 m. st. dow. HKS w cz. 3.02,3, Zjednoczone 3.05,6, poza konkursem sztafeta Filmowca uzyskała czas 2.58,8, 3x50 m. st. zm. HKS 1.58 przed Zjedn. 2.03,2.

W sztafecie 3x50 m. st. zm. pań HKS uzyskał czas 1.33,1 przed Zjedn. 1.45.

Boruta (Zgierz) — Lechia (Tomaszów) 3:2

W Zgierzu odbył się mecz piłkarski między Borutą a Lechią z Tomaszowa.

Zwycięstwo odnieśli piłkarze Boruty 3:2 (2:1).

Bramki dla Boruty zdobyli: Tarnowski, Marczak i Adamczewski, a dla pokonanych Białkowski i Chałubiński.

Sukces milicjantów łódzkich

Drużyna piłkarska MO z Łodzi odniosła zwycięstwo nad zespołem fabrycznym Strzelczyka.

W obu zespołach wystąpili znani ongiś piłkarze łódzcy. Zwycięstwo odnieśli milicjanci 6:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbaniak, Piątek i Szymczak po dwie. Dla pokonanych Mikołajczyk i Lubczyński.

Dochód z meczu w sumie 9.780 zł. przekazany został na odbudowę Warszawy.

AZS urzęduje

Zarząd AZS Łódź zawiadamia, że sekretariat AZS-u czynny jest od 20 b. m. w dniach: poniedziałek, środa, piątek—godz. 10 — 13; wtorek, czwartek, sobota — godz. 18 — 21.

Zebrania Zarządu Związku odbywają się we wtorki o godz. 20.

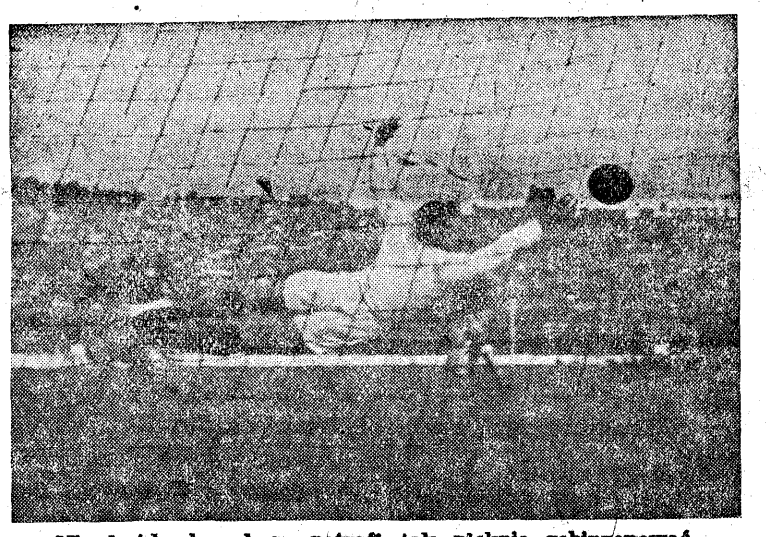

Nie każdy bramkarz potrafi tak pięknie robinzonować. Zdradzamy tajemnicę, że piłka znalazła się mimo wszystko w bramce.

Pogodne obrady piłkarzy ręcznych

Odbyło się Walne Zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Obrady, w których uczestniczył m. in. Dyrektor Woj. Urzędu WF i PW mgr. Nonas, odbyły się w atmosferze zrozumienia watrości piłki ręcznej dla sportu polskiego.

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami ustępujących władz zostały wręczone dyplomy mistrzom okręgu i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który dał następujące wyniki:

Prezes — Kościelski Władysław, wiceprezesi — Lampart i Żemełko, sekretarz — Żaliński, skarbnik — Miatkowski, gospodarz — Gierańczyk, przewodn. Wydz. Gier i Dysc. Bilecki Marian, członkowie — Starosta, Krzywoda, Dominiak, Sikora i Jędrusiak.

Przewodn. Wydz. Spraw Sędz. Szwed Jan, Komisja Rewizyjna — Patora, Zakrzewski i Kałuża. Delegacja na Walne Zebrania PZPR — Kościelski, Lempart, Bielecki i Zatke.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa preliminarza budżetowego, odnośnie pozycji dotyczącej akcji upowszechnienia piłki ręcznej w osiedlach małych oraz na wsi, jak również pomocy finansowej dla Związku od nadrzędnych władz WF. Przedyskutowaniem programu pracy na najbliższy okres obrady zostały zakończone.

Jerzy Bek zwyciężył w Szczecinie

W zawodach kolarskich zorganizowanych w Szczecinie startowali zawodnicy łódzcy na czele z Bekiem i Pietraszewskim.

W wyścigu sprinterowskim zwyciężył Bek 13 sek. przed Pietraszewskim 13,1 sek. i Sałygą. Czwarte miejsce zajął Wojcieszek. Jak widzimy to wszystkie cztery pierwsze miejsca zajęli łodzianie.

W biegu australijskim zwyciężył również Bek przed Pietraszewskim i Sałygą.

VICKI BAUM 79

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

Gaigern usłyszał niespodzianie jego jęk, nieprawdopodobny w swej jaskrawości ton przerażenia i męki.

— Co się stało? — spytał, przestraszony.

— Och — boli, boli! — zabrzmiało zduszone wyznanie.

Gaigern podniósł jedną z latarń i postawił ją na stole. Kringelein siedział sztywno, wyprostowany, a ręce jego splecione były ze sąbą jak ogniwa łańcucha. W błękitnym świetle lampy twarz jego była sina z okrągłym, dużym, czarnym otworem jęczących ust. Gaigern znał tę maskę boleści z czasu wojny: taki wyraz mieli ciężko ranni. Szybko podsunął rękę pod głowę Kringeleina i przycisnął do swej piersi mocno i bratersko jego drżące ramiona.

— Urżnął się? — spytała dziewczyna, młoda jeszcze i pospolita w swej sukni z połyskujących, czarnych dżetów.

— Milcz! — rozkazał krótko Gaigern, gdyż Kringelein otworzył oczy i szarpany męczarnią zmuszał się bohatersko i rozpaczliwie do bohaterskiej postawy.

— Teraz ja jestem „gotów" — wyrzekł zsiniałymi wargami — a słowem tym określał swój stan odurzenia, prawie nieprzytomny, bliski końca. Żart ten, dość nędzny, lecz odważny załamał się w połowie i rozpłynął się w jęku.

— Co panu jest? — spytał znów z przerażeniem Gaigern, a Kringelein odparł ledwo dosłyszalnym szeptem:

— Zdaje mi się — że... że... że... teraz już umieram...

— — — — — — — — —

Twierdzenie, że pokojowe w hotelach zaglądają przez dziurki od kluczów, jest niemądrą gadaniną. Nie interesują się one zupełnie mieszkańcami w murach. Zapracowane są, przemęczone i wszystkie trochę zrezygnowane, a własne sprawy zajmują je o wiele więcej. W dużym hotelu nikt o nikogo się nie troszczy, każdy jest osamotniony w tym wielkim gmachu, który dr., Otternszlag słusznie porównywał z życiem ludzkim w ogólności. Za podwójnymi drzwiami każdy ma za towarzysza tylko swoje odbicie w zwierciadle lub cień własny na ścianie. Ludzie mijają się na korytarzach, kłaniają się sobie w hallu, niekiedy zawiązuje się krótka rozmowa, zbudowana z pustych słów naszych niewesołych czasów. Wzajemne spojrzenia nie dosięgają jednak oczu rozmawiających, zatrzymując się najwyżej na ubraniach. Może czasem taniec w żółtym pawilonie zbliży ze sobą dwa ciała, może niekiedy nocą, przekrada się ktoś ze swego pokoju do cudzego, — ale na ogół panuje w hotelu bezdenne osamotnienie wśrod mieszkańców. Każdy jest odosobniony w swym pokoju, nie mając nikogo bliskiego, nikogo swojego. Nawet między nowożeńcami z Nr 134 leży szklana pustka niewypowiedzianych słów.

Buty i pantofle wystawiane bywają na noc przed drzwi. Niektóre noszą na swych skórzanych twarzach wyraz nienawiści wzgledem siebie: inne stoją w pozycji zalotnej, chociaż uszy ich zwisają beznadziejnie. Służący, który je musi czyścić, zawikłany jest w brzydką historię o alimenty — ale kogóż to może obchodzić? Pokojowa z drugiego piętra nawiązała stosuneczek z ładnym szoferem pana barona Gaigerna, a teraz znikł on bez słowa, i mowy być nie może o tym, by zgryziona dziewczyna miała ochotę podpatrywać przez dziurkę od klucza. Nie może ona nawet w nocy rozważyć dobrze swego zmartwienia, bo jest zwykle bardzo śpiąca; ale i spać nie może, gdyż druga dziewczyna dzieląca z nią pokoik, chora jest na płuca, często siada na łóżku, zapala światło i kaszle. Każdy człowiek w tych czterech ścianach ma swoje tajemnice: i ta pani o nieprzeniknionej twarzy z N-ru 28, stale nucąca, i ten pan ze 154-go, który tak głośno płucze gardło i jest agentem handlowym. Nawet goniec Nr 18 kryje sekret w swej przylizanej wodą głowie, a tajemnica ta jest niedobra i uciążliwa: oto znalazł on złotą tabakierkę barona Gaigerna, którą ten pozostawił w ogrodzie zimowym, a chłopiec nie zwrócił jej dotąd właścicielowi. Ze strachu przed kontrolą ukrył skarb na razie między oparciem, a siedzeniem klubowego fotelu.

Portier, pan Senf, zwrócił już uwagę na gońca, który w życiu prywatnym nazywa się Karol Nispe, gdyż zastanawia go roztargnienie chłopca, wałęsającego się z podkrążonymi oczami koło drzwi wejściowych. Lecz i myśl pana Senfa zaprzątnięta jest jego osobistymi sprawami: żona portiera leży od kilku już dni w klinice i o normalnym rozwiązaniu mowy być nie może, ponieważ bóle ustąpiły, a zjawiły się dziwne kurcze; dosłyszalne są uderzenia dziecka i lekarze ociągają się jeszcze ze sztucznym, ostatecznym zabiegiem. Senfa nie wpuszczono do niej dziś w południe, gdyż leżała w otumanieniu, pochodzącym z osłabienia, co lekarze nazwali snem. W jakim więc nastroju może być portier Senf, sprawnie urzędujący w swej mahoniowej klatce między deską do wieszania kluczy, a rozkładem jazdy! Rohna proponował mu urlop, ale portier odrzucił go, zadowolony, że jest w jarzmie obowiązku i nie potrzebuje rozmyślać. O szefie recepcji nic nie wiadomo: nikt się nie dowie o uczuciach hrabiego Rohna, wypełniającego służbe czternaście godzin na dobę, jako człowiek wytrwały i dzielny, lecz beznadziejnie zdeklasowany. Może dumny jest ze swej roli, może się jej wstydzi, ilekroć ktoś z jego sfery wpisuje się w księdze meldunkowej — jasna jego szczupła twarz o rudawym zaroście jak maska nic nie wyraża, nic nie zdradza.

(c. d. n.)

Na drodze do pełnego samorządu w „Społem"

Okręgowe Zgromadzenie Delegatów obradowało w Łodzi

Od przeszło pół roku w spółdzielczości odbywają się przygotowania do wprowadzenia w „Społem" pełnego samorządu. Obecne władze bowiem powołane zostały jeszcze w r. 1944 na Kongresie Spółdzielczym w Lublinie, gdy tylko niewielka część kraju była wyzwolona.

Praca była do wykonania ogromna: zweryfikować i ustalić listy członków we wszystkich spółdzielniach i przeprowadzić wybory we wszystkich powiatach. Dalszym etapem są wybory okręgowe, a ostatnim będzie Główny Zjazd „Społem" w Warszawie, który odbędzie się w połowie listopada.

Zjazd Okręgowy Delegatów woj. łódzkiego odbył się w ub. niedzielę w Łodzi. Przybyło na zjazd 143 delegatów spółdzielni na 183 uprawnionycsh, z głosem decydującym, oraz przedstawiciele Zw. Rew. Spółdz. R.P., B.G.S. i Zw. Zaw. Spółdz. z głosem doradczym, poza tym goście.

Przewodniczył zjazdowi p. Zatke, w prezydium zasiedli m. in. prezes „Społem" Żerkowski, prezes PSS. Jańczyk i in.

Obrady zapoczątkował prezes Żerkowski omówieniem roli „Społem" na tle 3-letniego planu odbudowy gospodarczej kraju. Wyjaśnił m. in. dlaczego do wprowadzenia pełnomocnego samorządu przystąpiono dopiero obecnie.

— W latach poprzedzających, 1945 i 1946, dokonać tego nie było można, gdyż na Ziemiach Odzyskanych spółdzielczość dopiero organizowała się. 10 tys. sklepów i 200 tys. pracowników są najlepszym dowodem dynamiki rozwojowej spółdzielczości. Prezes Żerkowski położył duży nacisk na konieczność kształcenia pracowników, zarówno spółdzielni jak i Central Gospodarczych.

Sprawozdanie z działalności Delegatury i okręgowych oddziałów „Społem" na terenie wojew. łodzkiego złożył delegat Zarządu „Społem" Rapalski a prezes tymczasowej rady okręgowej „Społem" Wyszomirski omówił działalność rady.

Po przemówieniach A. Burskiego i prez. E. Stawińskiego i żywej dyskusji dokonano wyboru 15 członków Rady Okręgu oraz 12 delegatów na Główny Zjazd.

Do łódzkiej Rady Okręgowej „Społem" wybrani zostali: J. Kowalski (Łódź), Frankiewicz (Łódź), Kacprzak (Łódź), Dobruś (Piotrków), Starostecki (Radomsko), Baran (Skierniewice), Jańczyk (Łódź), Głowacki (Łódź), Śpiewankiewicz (Kutno), Klusek (Końskie), Plocek (Łódź), Koter (Łask), Kucharski (Radomsko), Czech (Piotrków), Miksa (Końskie).

Delegaci na Zjazd Krajowy: J. Kowalski (Łódź), Siwecki (Łódź), Zatke (Łódź), Dubruś (Piotrków), Jankowski (Skierniewice), Jańczyk (Łódź), prezyd. Eug. Stawiński (Łódź), Klusek (Końskie), woj. P. Szymanek (Łódź). Szustkiewicz (Łódź), Fijałkowski (Piotrków), Kwieciński (Łask).

Czy wiecie, że...

W listopadzie br. otwarty zostanie w Warszawie bułgarski sklep tytoniowy, który sprzedawać będzie bez żadnych ograniczeń wszelkiego rodzaju bułgarskie wyroby tytoniowe.

*

Mieszkaniec Wejherowa, fryzjer, Tadeusz Puzdrowski, zamieszkały przy ul. 13 Marca wyhodował w swoim ogrodzie ziemniaki olbrzymich rozmiarów. Największy z nich waży 850 gr., drugi 800 gr. a ponadto kilkanaście po 700 i 600 gr.

*

W najbliższej przyszłości PKS obsługiwać będzie linię Warszawa — Łódź wyłącznie autobusami marki „Leyland".

Wozy tego typu posiadają karoserię, zbudowaną według wszelkich wymogów nowoczesnej techniki. Dzięki użyciu tych autobusów PKS zapewni pasażerom jak największą wygodę.

*

W październiku rb. w sali Teatru Miejskiego w Koszalinie odbył się koncert popularnego pieśniarza Mieczysława Fogga z Warszawy. W czasie koncertu na salę wtargnął pijany osobnik i krzyknął kilka słów pod adresem Fogga, kwestionujących jego postawę w czasie okupacji.

29 x Polska, 14 x Pułaski

Osady o polskich nazwach w Ameryce Północnej

Czy wiecie, że w samych Stanach Zjednoczonych mamy 29 nazw osad, a często i większych miast, które nazwy swe wzięły od Polski? Ale mało tego! 14 miejscowości wywodzi się od Pułaskiego, 8 od Warszawy... Takich nazw pochodzenia polskiego doliczyło się jedno z pism amerykańskich Polonii aż 126.

MIEJSCOWOŚCI te zostały ochrzczone polskimi nazwami przez emigrantów - Polaków. Nazywali oni zakładane przez siebie osady najczęściej tak, jak ich miasta rodzinne. Innym dawali nazwiska Polaków, zasłużonych w walkach niepodległościowych Stanów Zjednoczonych. Inne wreszcie miejscowości wzięły swe nazwy od nawisk ich polskich założycieli.

Oto lista tych osad i miejscości, uszeregowana alfabetycznie stanami:

Stan Arazona: Linskey (nazwa pochodzi prawdopodobnie od żołnierza Linskiego z 1830 r.), Poland, Poland, Junoction, Polaca.

Stan Arkansas: Chopin, Pulaski, Warsaw.

Stan California: Poliasky (Pułaski).

Stan Illinois: Gostyn (około 20 mil od Chicago, założone w r. 1892 przez Kostrzewskiego), Mt. Pulaski, Poland, Poznan, Radom, Sandusky.

Stan Indiana: Camminsky, Kosciuszko, Pulaski, Sanduski, Vistula, Warsaw.

Stan Iowa: Polen, Polishville, Sandusky, Warsaw.

Stan Kentucky: Bar, Lida, Sandusky Station (założone przez szeregowca 35 pułku piechoty amerykańskiej Sanduskiego około 1865 r).

Stan Luizana: Chopin, Manske, Poland, Sandusky, Yaskolesky (założone przez Jaskólskiego).

Stan Maine: East Poland, Poland, Poland, Spring, South Poland, West Poland.

Stan Maryland: Poland, Polish Mountain, Silesia.

Stan Michigan: Gniezno, Krakov, Pawlowski, Poland, Polands, Pulaski, Pototzki, Sandusky, Sobieski.

Stan Missouri: Krakow, Pulaski, Pulaskifield.

Stan Montana: Landusky, Pulasky, Silesia.

Stan Nebraska: Boleszyn, Chojnice, Elba, Kraków, Nowy Poznań, Pilzno, Tarnów.

Stan New Mexico: Kozlowskis Ranch (założone przez powstańca wielkopolskiego Kozłowskiego).

Stan New York: North Poland, Poland, Center, Sandusky.

Stan North Carolina: Poland, Polloksville, Polopolis, Wilanów, Wachowia (założone w 1760 r.).

Stan North Dakota: Dansk, Gnezno, Kazmer, (założone przez Kazimierza Kasznera).

Stan Ohio: Bogusz, Road, Poland, Pulaski, Pulaskisvielle, South Warsaw.

Stan Pensylwania: Caminsky, Galitzim (założone przez ks. Galicyna, pierwszego polskiego księdza w Ameryce), Poland Mines, Polish Mountains, Pulaski Station, Sobieski (założone przez J. Sobieskiego, posła stanowego i adwokata w Minneocie), Warsaw.

Stan South Carolina: Pulaski.

Stan South Dakota: Kosciuszko, Puck.

Stan Texas: Bandera, Cestochowa, Dobrowolski, Kusciuszko, Panna Maria, St. Jadwigo, Vistula, Warsaw.

Stan Virginia: Olesko.

Stan West Virginia: Polanddale, Pole.

Stan Wisconsin: Bislawek założone w r. 1883 przez Zbysławskiego), Casimir, Cestochowa, Krakow, Krok, Lublin, Peplin, Poland, Polonii, Poniatowski, Poznan, Sandusky, Sobieski, Torunville. (w)

Brawo, „Wełna"!

O kłopotach i sukcesach przemysłu wełnianego

Plan przemysłu wełnianego na wrzesień przewidywał wyprodukowanie 3.140.00 metrów tkanin. W rzeczywistości dostarczono do Centrali Tekstylnej 3.164.00 mtr. tkanin, wykonując plan w 100.8%. Wprawdzie, zamiast zaprojektowanych 1.720.000 kg przędzy zgrzebnej wyprodukowano tylko 1.708.000 kg (99,3%) ale za to przędzy czesankowej wytworzono 599,500 kg zamiast planowych 530.000 kg, wypełniając plan w 113,1%.

Jeszcze w sierpniu br. plan wynosił zaledwie 2.760.000 mtr. tkanin, z czego wykonano nie więcej jak 2.524.000 mtr. Zadanie polegało więc na zwiększeniu produkcji w ciągu jednego miesiąca o 25%.

PLANY DZIENNE

Dyrekcja Branżowa rozdzieliła plan produkcyjny pomiędzy fabryki nie tylko w skali miesięcznej, ale podzieliła go na plany dzienne, z rozbiciem na poszczególne fabryki.

ZEGARY PRODUKCYJNE

W wielu fabrykach zainstalowane „zegary produkcyjne", zaopatrzone w dwie strzałki. Zielona wskazywała, ile powinna wynieść produkcja według planu, czerwona wskazywała ile wykonano.

W innych fabrykach, gdzie nie było „zegarów" umieszczono w widocznych miejscach tablice, zawierające najważniejsze dane cyfrowe, oraz wykresy.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Liczni robotnicy stanęli do współzawodnictwa między sobą. Wkrótce potem objęło współzawodnictwo całe zespoły robotnicze, a nawet całe fabryki. 158 tkaczy przeszło do pracy na dwóch krosnach kortowych. Umożliwiło to uruchomienie dalszych 158 krosień, co przyniosło w skali miesięcznej dodatkowo 60.000 mtr. tkaniny.

POKONANE TRUDNOŚCI

Obok przerzutów surowca stosowano szeroko w okresie trudności energetycznych przerzucanie robotników w ramach kombinatów z fabryk, które nie miały prądu — do fabryk, posadających własne siłownie. Pomogło to znacznie w przezwyciężeniu trudności.

Częste narady techniczne, obok specjalnych narad z fabrykami nie wypełniającymi planu, również przyczyniły się do wzrostu produkcji.

Plan na październik wyższy jest od planu wrześniowego o dalsze 160.000 metrów i wynosi 3.300.000 metrów. Oznaczałoby to w skali rocznej produkcję 40.000,000, co odpowiada poziomowi wytwórczości przedwojennej przemysłu wełnianego w Polsce.

Adamczewski - Warszawa

Problemy powojennego teatru w Polsce, omawiane wyczerpująco, znajdziesz w październikowym zeszycie „TWÓRCZOŚCI"

Do nabycia w punktach sprzedaży pism

Cena egz. 120.— zł

(K. 1366)

Niemcy „a la minute"

Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego"

Wracam z kilkudniowej włóczęgi w Niemczech, po strefie anglo-amerykańskiej i po strefie francuskiej. Byłem tam po raz któryś z rzędu od zakończenia działań wojennych i okazuje się, że w ciągu kilku miesięcy Niemcy mocno się zmieniły.

Na gruzach wyrosła trawa, ale wyrosły i rusztowania. Futryn okiennych często jeszcze nie ma, ale rozbryzgi wapna na murach i skrzypiwader mówią o odbudowie, jak mówią o niej wiechy i choinki przetkane różnokolorowymi wstążkami. Hale fabryczne przeświecają koronkami bezszybnych dachów, ale często słyszy się tu stuki, do odbudowujących się warsztatów suniе wąż robotników. Kominy fabryczne dymią. — Nie ma już w krajobrazie martwoty pierwszych miesięcy okupacyjnych: jest ruch.

Niemcy się odbudowują. I to szybciej niż Francja.

W ekspresie, zaraz na granicznym Kehl, w Pforzheim wchodzi do przedziału konduktor niemiecki i niedbale sięgając palcem do daszka mruczy arogancki:

— Die Fahrkarten bitte!

Kiedyś wchodząc do przedziału, kłaniał się w pas, a widząc mundury wycofywał się, nie śmiejąc pytać o bilet, najwyżej zerkając, jak zawstydzony pies, czy nie da mu ktoś „chesterfielda". Muszę mu dopiero pokazać mój amerykański bilet wojskowy i warknąć, by odpłynął w podskokach. Kiedyś też starał się mówić po francusku, lub po angielsku.

Nie był to na przestrzeni mego ostatniego pobytu w Niemczech jedyny powód butności niemieckiej. Niemcy w poczuciu swej siły, nieświadomości i chamstwa zawsze byli butni, dziś są, powiedziałbym radośnie i niedowierzająco butni w poczuciu siły i polityki amerykańskiej, które coraz częściej identyfikują ze swymi, widząc liczne i najprzeróżniejsze próby zjednywania ich sobie przez Anglosasów.

Obserwacje moje potwierdził potem pewien dziennikarz francuski, z którym wracałem do Paryża. Mówił mi on:

— Był pan w Fuldzie? Nie? Szkoda. Bardzo zniszczona Fulda jest obecnie chyba najnowocześniejszym miastem w Europie. Wszystko odbudowane i jak odbudowane...

Pod Kassel półtora roku temu na granicy ś. p. „zon" amerykańskiej i angielskiej M. P.-iści przeprowadzali kontrolę papierów. Pewnemu Polakowi, stojącemu wówczas koło mnie zabrali ku uciesze ustawionych w ogonku Niemców wszystkie amerykańskie konserwy, jakie dostał z UNRR-y, na drogę, bo jechał do Lubeki szukać swego brata. Dziś na peronie nie widać amerykańskich żołnierzy, są tam uzbrojeni policjanci niemieccy, aroganccy jak zawsze.

W Karlsruhe, jak i w wielu innych bufetach dworcowych, można było dostać tylko piwo i wodę mineralną, z ciepłych napojów kawę, do 600. Niemcy już w rozmowach a z jedzenia czasem tylko drogie i niesmaczne sandwicze, za dużą ilość wymaganych bardzo stanowczo kartek chlebowych. Dziś wystarczy mrągnąć porozumiewawczo okiem, wsunąć nieznacznie papierosa i można coś dostać na drogę, niezawsze na kartki, a często z dobrą wędliną.

We Frankfurcie, w Mannheim, w Monachium i w wielu wielu innych miastach strefy anglo - amerykańskiej, czuć swąd spalenizny i słychać nerwowy turkot: to amerykańskie i szwajcarskie buldożery rozsuwają gruzy. W Warszawie odgruzowuje się ulice ręcznie. We Francji są zmartwienia z chlebem, mówi się o zmniejszeniu racji w zimie do 150 gramów — a w Berlinie (według słów dziennikarza francuskiego) Niemcy dostają 400 gramów białego chleba, ciężko zaś pracujący nie płaczą, że daje się im jakąś tam ilość kalorii — Niemcy w pociągu i w poczekalni jedzą. Dawniej czytali, lub bezmyślnie patrzyli na sąsiadów — dziś rozmawiają i jedzą.

Jest w Niemczech drożyzna. Są narzekania. Ale już nikt nie mówi, że to wszystko wina Hitlera. To już niemodne. Nikt też nie grozi, że jak Niemcy nie dostaną jeść, to pójdą do Wehrwolfu. Po co? Wehrwolfu dziś nie ma, bo cała polityka anglosaska to jeden wielki Wehrwolf. Dziś już nigdzie nie widziałem napisów jak dawniej: „Mehr Fleisch oder unseren Führer"! albo „Trotz allem — heil Hitler"! Dziś tego się nie widzi. Widzi się za to afisze o pożyczkach długoterminowych na odbudowę, widzi się afisze o koncertach, meczach i otwarciach roku uniwersyteckiego, o paczkach amerykańskich, jakie można sobie po prostu zamówić w USA. Są też ogłoszenia w dziennikach, że o ile masz bracie jakąś głupią i przykrą sprawę denazyfikacyjną, to adwokat Geissner, czy Weber wszystko zrobią, by cię zbytnio nie ciągnięto po sądach.

Niemcy już nie są usłużni, płascy i wazeliniarsy aż do obrzydzenia, jak to było niedawno temu. Są niemal zadowoleni. Są optymistami.

Paryż, październik 47 r.

Andrzej Chciuk

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 21 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:

Urszuli i Hilariona
słow.: **Daromiły**

JUTRO:

Korduli i Alodji
słow.: **Przybysławy**

1930 Umarł w Warszawie znakomity współczasny nowelista, powieściopisarz i komediopisarz polski **Włodzimierz Perzyński.**

1931 Umarł znakomity rzeźbiarz polski — **Pius Weloński.**

1941 Umarł w Londynie wieloletni działacz socjalistyczny, polityczny doradca gen. Wład. Sikorskiego — **Herman Liebermann.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253_60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134_15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: **Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Daszyńskiego 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela** (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Celestyna".

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19_ej „Fircyk w zalotach".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 „Amfitrion 38".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1 o godz. 19.30 „Colorado".

CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19.15.

KINA

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Urwis Gavroche" (16, 18, 20, niedz. 14)
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Konwój" (15.30, 18.15, 21, w niedz. 13,15).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Dni szczęścia" (16, 18, 20, niedz. 14)
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Złote wrota" (15.30, 18, 20.30 niedz. 13).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Droga do nieba" (17, 19, 21, niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Awantura w zaświatach" (17.30, 20, niedz. 15.30).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: I. „15-letni Kapitan", II. „Harcerze".
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma zasłona" (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDWIOSNIE — ul. żeromskiego 74/76: „Granica" (16.30, 18.30, 20.30. — niedz. 14.30).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Krążownik Wareg" (16,30, 18, 20,30, niedz. 13.)
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Pięciu Zuchów" (16.30, 18, 20.30 ,niedziela 13).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Dziewczęta z baletu" (16.30, 18, 20.30, niedz. 13).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kopciuszek" (16, 18.30, 21, — niedz. 13.30).
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Knock-Out" (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Statek pułapka" (16, 18, 20, niedz. 14)
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „W imię życia" (17, 19, 21, niedz. 15)
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Zwycięzcy stepów" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 16: „Dziewczęta z Nowolipek" (16.30, 18.30 20.30 ,niedz. 14.30).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Wacuś" (17, 19, 21, niedz. 15).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Kopciuszek" (17, 19, 21, niedz. 15).

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 43-ci numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje:

felieton literacki Zofii Nałkowskiej „O Mirosławie Krlezy".

artykuł Radawana Zegawicza p.t. „Współczesna literatura jugosłowiańska".

artykuł Pawła Hertza p. t. „W stronę Turgieniewa".

artykuł Mieczysława Wionczka p. t. „Galeria portretów Roosevelta",

wiersz Zbigniewa Bieńkowskiego „Nad Tobą".

„Rozmowę d'Alemberta z Diederotem" w przekł. Jana Kotta.

ankietę ogłoszoną we francuskim miesięczniku „Esprit" p. t. „Niemcy o sobie" w przekł. i z komentarzem Hanny Kulągowskiej.

artykuł Włodzimierza Sokorskiego pt. „O właściwe rozumienie reformy wyższego szkolnictwa".

recenzje Barbary Rafałowskiej z książki Dobraczyńskiego „Najeźdźcy" pt. „Za parawanej koncepcji zachodniej".

XXIX list Stefana Gryf - Otwinowskiego „W Krakowie".

felieton polityczny pt. „Manifest obrony pokoju".

przegląd prasy korespondencje i noty.

Wzmożonego tempa pracy

wymaga od kolejarzy akcja przewozów jesiennych

Przed Łódzką Dyrekcja Kolejową staje w okresie jesiennym poważne i niełatwe do wykonania zadanie — dokonać sprawnie wzmożonych przewozów artykułów rolnych, mających zapewnić ludności zapasy żywności na zimę, węgla oraz dostawę buraków do cukrowni.

Zagadnieniem tym zajęła się w ub. sobotę specjalna konferencja, w której wzięli udział pracownicy kolei, zajmujący kierownicze stanowiska oraz przedstawiciele ZZK.

Konferencję zagaił dyrektor kolei, inż. Bader. Na wstępie podkreślił on zasadniczą różnicę, jaka istniała między organizacją przewozów jesiennych obecnie, a w okresie przedwojennym. Przed wojną trudności pokonywało się za pomocą taborów zapasowych. Obecnie taborów takich w ogóle nie posiadamy. Jedynie przez wzmożenie tempa pracy możemy osiągnąć konieczne rezultaty. Władze kolejowe zdają sobie sprawę, że pracownicy kolei dają już i tak maksimum wysiłku, wysiłek ten jednak musi być jeszcze spotęgowany.

Naczelnik służby ruchu, inż. Bąk sprecyzował plan pracy w parowozowniach okręgu łódzkiego. Na ogólną ilość 618 parowozów — 154 znajduje się obecnie w remoncie. Aby podołać transportom, musimy naprawić pokaźną ilość parowozów „chorych". Mamy także 3100 uszkodzonych wagonów. W ciągu najbliższych tygodni ilość ta musi się zmniejszyć o 525 wagonów. Ministerstwo Komunikacji przeznacza co dekadę 525.000 zł jako premię dla pracowników parowozowni, którzy przyczynią się do przyśpieszenia tempa napraw parowozów i wagonów.

Naczelnik Służby Ruchu, Murzyński podkreślił, że ogromny wpływ na obrót wagonów kolejowych ma postępowanie klientów kolei. DOKP Łódź zwraca się z apelem do nadawców i odbiorców, ażeby **przyśpieszyli wyładunek i załadunek** oraz, aby zwracali wagony należycie oczyszczone. Bardzo ważne jest także **dokładne adresowanie** przesyłek, gdyż często zdarzają się pomyłki, opóźniające czas transportu.

Naczelnik Wydziału Personalnego Soborski wyraził głębokie przekonanie, że kolejarze łódzcy, którzy niejednokrotnie zdali już egzamin pełnego zrozumienia swych obowiązków i tym razem podołają ciążącemu na nich zadaniu. W zrealizowaniu planu przewozów jesiennych muszą wziąć udział wszyscy pracownicy DOKP Łódź. Administracja Kolei, Związek Zawodowy Kolejarzy i partie polityczne muszą współpracować w mobilizowaniu sił pracowników kolei i zdopingowaniu ich do wzmożonego wysiłku w okresie przewozów jesiennych.

Prezes Okręgowego Zarządu ZZK. Suda w imieniu kolegów zapewnił Dyrekcję, że kolejarze nie zawiodą pokładanego w nich przez społeczeństwo zaufania. j. w.

Nowe lotnisko i hangar w Łodzi

Kilkadziesiąt tysięcy młodzieży na pokazach lotniczych

W sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie do użytku nowowybudowanego przy łódzkich Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych lotniska i hangaru, oraz samolotów powojennej polskiej konstrukcji.

Na przybranym flagami i zielenią lotnisku zgromadziło się kilkanaście tysięcy młodzieży i przedstawicieli starszego społeczeństwa. Władze państwowe i miejskie reprezentowali wicewojewoda Stawiński i prezes MRN Andrzejak.

Po mszy polowej i poświęceniu lotniska, hangaru i 5 samolotów, z których dwa: Szpak II i Żak I wyprodukowane zostały w LWD w Łodzi, odbyły się pokazy lotnicze. Loty modeli latających, szybowców i akrobacje na samolocie sportowym z wyrzuceniem skoczka spadochronowego oraz demonstracyjne loty na samolocie Żak I, budziły wśród zebranej młodzieży ogromne zainteresowanie.

Po pokazach odbyło się rozdanie nagród dla uczniów modelarni łódzkiej, którzy na wojewódzkim konkursie modeli latających w czerwcu br. zostali specjalnie wyróżnieni.

Do zgromadzonej młodzieży przemówił prezes MRN Andrzejak, zachęcając ją do wstępowania w szeregi organizacji lotniczych i przez pracę w modelarniach przygotowywania się na przyszłych konstruktorów samolotów, pilotów szybowcowych i samolotowych.

Pokazy lotnicze uzupełnione były prelekcją wiceprezesa Aeroklubu Łódzkiego Zielińskiego o konstrukcji szybowców i sposobie szkolenia pilotów szybowcowych.

Powstanie przy łódzkich Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych lotniska ma olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju tych warsztatów. Poza wyprodukowaniem już szeregu samolotów, warsztaty przystąpiły obecnie do opracowania specjalnego modelu polskiego samolotu pasażersko-komunikacyjnego — „Miś" i samolotu szkoleniowego „Junak". (b)

Ognisko zarazy stadniczej w woj. łódzkim

Franciszka Wawrzaka z pow. radomszczańkiego czeka zasłużona kara

Donosiliśmy już w swoim czasie o nieuczciwych hodowcach koni, którzy używając do kopolacji nielicencjonowanych ogierów zarazili większą ilość klaczy w pow. łęczyckim i piotrkowskim.

Ostatnio powiatowe organa weterynaryjne ujawniły nowe ognisko zarazy stadniczej na terenie pow. radomszczańskiego.

Onegdaj woj. komisja weterynaryjna z udziałem delegata Biura Kontroli przy Radzie Państwa przeprowadziła w pow. radomszczańskim ścisłe dochodzenie celem ustalenia źródła zarazy. Szkodnikiem okazał się Franciszek Wawrzak, zam. we wsi Makowiska, gminy Pajęczewo. Używał on do rozpłodu nielicencjonowanego ogiera, który jak się okazało był chory na zarazę stadniczą. Z 21 klaczy stanowionych przez tego ogiera, dwie padły, a 10 wykazuje wyraźne objawy choroby. Według zaś opinii weteryna rzy dalszych 9 klaczy niezawodnie w krótkim czasie zapadnie na chorobę.

Obywatela Wawrzaka Franciszka oddano w ręce Komisji Specjalnej. Czeka go zasłużona kara, która winna być przestrogą, dla wszystkich hodowców koni, którzy utrzymując na nielegalnych stacjach kopolacyjnych ogiery nie licencjonowane nie poddają ich badaniom weterynarzy iw wypadku zachorowania ogiera przyczyniają się do rozpowszechniania zarazy stadniczej narażając rolników i skarb państwa na kolosalne straty. (b).

Zebrania i odczyty

DZIS:

— W gmachu Dyrekcji Lasów Państw. Okr. Łódzkiego, Zachodnia 63, o godz. 9-ej zjazd nadleśniczych.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 48, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji prawno - ekonomicznej AZWM „Życie".

JUTRO (22. 10. 47):

— W sali U. Ł., Narutowicza 68, o godz. 17.15 odczyt dr. Oldricha Krob'a z Pragi Czeskiej pt.: „Współczesne ustawodawstwo czeskie".

— W gmachu Dyrekcji Lasów Państw. Okr. Łódzkiego, Zachodnia 63, o godz. 9_ej zjazd nadleśniczych.

— W gmachu P. Z. H., ul. Wodna 40, o godz. 19-ej posiedzenie naukowe Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego.

RADIO

WTOREK 21 PAŹDZIERNIKA

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 (Ł) Muzyka obiadowa. Wyk.: — I. Malkiewicz i H. Rostworowski — piosenki, Kwintet Jazzowy M. Kleckiego i F. Frachowicza, Fr. Leszczyńska — fortep., 15.00 (Ł) V-ta aud. z cyklu nadawanego z okazji m-ca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej (płyty), 15.30 (Ł) Pog. E. Bunckierowej p.t. „Zapasy na zimę", 15.40 (Ł) Rozmaitości z płyt, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka, 16.35 Aud. dla dzieci p.t. „Przeprosiny", 16.55 Słuchow. p.t. „Wymarzony zięć", 17.40 (Ł) I-sza aud. z cyklu: „Geografia muzyczna" w oprac. Mgr. M. Drobnera, 18.00 RUL — „Słowik na tle przyrody" — wykład Prof. Dr. St. Skowrona, 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 18.35 (Ł) Fel. sportowy Red. L. Szumlewskiego, 18.45 Aud. umuzykalniająca poświęcona muzyce rosyjskiej, 20.00 Dziennik, 20.25 „Sprawy i ludzie" — gawęda W. Odolskiej, 20.35 Muzyka, 20.50 „Gawędy rybackie", 21.00 W ramach koncertów wymiennych z Czechosłowacją — gra Kwintet P.R., 21.40 Pieśni K.Szymanowskiego w wyk. I. Wiskidy — sopran, 22.00 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka kameralna z płyt, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń.

Humor

Jednoznaczna odpowiedź

— Eleonoro, zapowiedziałem naszemu przyjacielowi Zbyszkowi, że zastrzelę każdego, kto będzie miał czelność pocałować cię. — mówi do swej żony zazdrosny mąż.

— No i cóż on na to?

— Niestety, odpowiedział mi, że w takim razie powinienem już dawno zaopatrzyć się w karabin maszynowy.

Wystawa współczesnej grafiki czeskiej

W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w parku Sienkiewicza odbywa się obecnie wystawa grafiki współczesnej artystów czechosłowackich. Zorganizowało ją Muzeum Narodowe w Warszawie i Biuro Współpracy z Zagranicą Min. Kultury i Sztuki. Ze strony czechosłowackiej pokaz przygotował Związek Grafików SGUG „Hollar".

Bogaty zbiór, składający się z 295 rycin przedstawia rozwój czechosłowackiej sztuki graficznej od końca ub. stulecia aż do okresu obecnego.

Tematycznie ryciny podzielić można na kilka grup: sceny i wspomnienia z okresu wojny, zagadnienia socjalne — praca w fabrykach, kopalniach, obyczajowe oraz ryciny, poświęcone krajobrazom czeskiej prowincji.

Do rycin dołączone są zbiory rysunków Adolfa Hofmeistra i Antonino Pelca, głównie ostre karykatury antyfaszystowskie i antyniemieckie („Kulturtraeger", „Być albo nie być", „Niemiecki gołąb pokoju").

Wystawę charakteryzuje w pełni wysoki poziom grafiki czechosłowackiej. Rysunki czeskie odznaczają się siłą i bogactwem wyrazu i doskonałością techniczną. Niektóre z nich — to prawdziwe arcydzieła.

Wystawa cieszy się zasłużonym powdzeniem i stanowi jedna z najbardziej udanych imprez Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych.

j. w.

Z kroniki milicyjnej

TRAMWAJ ZDERZYŁ SIĘ Z WOZEM

Przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Wodnej miał miejsce karambol tramwaju z wozem. Tramwaj linii nr. „9", prowadzony przez Adama Kluska wpadł na wóz z węglem, który został doszczętnie rozbity. Woźnica Piotr Pietrzak, zam. Janowska 6 wyszedł na szczęście bez szwanku.

Dochodzenie prowadzi III komisariat M.O.

POŻAR W KOTŁOWNI

W kotłowni domu przy ul. Piotrkowskiej 156, zapaliły się trociny.

Ogień ugasiły 2 oddziały Straży Pożarnej.

CZYJE DZIECKO?

15 bm. do XII kom. M.O. zabłąkał się 7-letni chłopczyk, imieniem Jerzyk, nie pamiętający swego nazwiska. Jest to blondynek, ubrany w czarną, aksamitną bluzkę, szare spodenki i koszulę w czarną kratkę.

KRADZIEŻ

Kazimierz Gołat (Rybna 8) zatrudniony w PZPB przy ul. Kilińskiego 2, został schwytany na kradzieży pończoch.

ZAGINĄŁ

17-letni Tadeusz Miecznikowski, zamieszkały przy ul. Piasecznej 8, wyszedł w dniu 13 bm. z domu i nie powrócił. (ł.)

Prognoza pogoda na dziś

W dzielnicach północno - wschodnich chmurno. W pozostałych częściach kraju po rannych zamgleniach — dość pogodnie. Nocą przymrozki. W dzień temperatura od 6 do 12-tu stopni. Na Wybrzeżu umiarkowane wiatry zachodnie, poza tym słabe miejscowe.

Z ukosa

Wydawca Higgins

Do gabinetu wydawcy Higginsa wpadł jak bomba młody powieściopisarz Pipstock, wołając od drzwi:

— Mam! Mam wspaniały pomysł powieści.

Higgins spojrzał chmurnie znad okularów.

— No, co tam?

— Zaczyna się tak: jest dwóch młodych chłopców...

Wydawca machnął ręką.

— To było już u Twaina...

Po paru dniach Pipstock zjawił się znowu.

— Mam coś nowego! Powieść o dwóch kobietach.

— To już było u O'Hara — burknął Higgins.

Pipstock jednak nie tracił twórczego entuzjazmu i po tygodniu zjawił się promieniejący.

— Coś, czego jeszcze nie było — wołał. — Niech pan posłucha: jest trzech przyjaciół...

— To samo co u Dumasa — przerwał Higgins, nie podnosząc oczu znad gazety.

Pipstock nieco nadłamał się psychicznie, lecz nie na długo. Znów rozpoczął bombardować wydawcę swymi najrozmaitszymi pomysłami: powieść o trzech kobietach, o dwóch starcach, o młodym i starym, o parze zakochanych, o trójkącie, o dwóch parach. Tworzył najprzedziwniejsze łamigłówki z losów ludzkich. Układał najrozmaitsze kombinacje ich przeżyć, lecz wszystko na próżno. Higgins w każdej myśli dopatrywał się naśladownictwa Remarque'a, Londona, Schillera, Tołstoja, Kiplinga czy też kogo innego.

Pipstock chudł, bladł, lecz wciąż tworzył. Wreszcie, gdy odrzucono mu pomysł, w którym miało występować sześć kobiet i ośmiu mężczyzn powiązanych między sobą uczuciami, interesami i pokrewieństwem w tak fantastyczny sposób, iż sam diabeł nie potrafiłby się rozeznać — gdy pomysł ten odrzucono, Pipstock zaniemógł. Przeleżał tydzień, a potem zwlókł się z łoża i poszedł do wydawcy.

— Mam coś, czego jeszcze nie było — wyszeptał bladymi wargami.

— No? — Higgins żuł gumę.

— Nie ma nikogo, ani bohatera, ani bohaterki, ani nic.

Higgins uniósł brew, zamyślił się i rzekł:

— Tak. Pamiętam, że coś takiego było u Johnsona.

Nerwy Pipstocka nie wytrzymały. Schwycił ciężki przybór do pisania i puścił go w wydawcę. Higgins jęknął i osunął się na dywan. Lecz leżąc szepnął jeszcze:

— To też już było u Karola Maya.

J. FUKS

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Rejestracja

techników dentystycznych

W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie ustawy normującej wykonywanie czynności techniczno - dentystycznych, Wydział Zdrowia Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wezwał wszystkich techników dentystycznych do rejestracji

Najpóźniej do dnia 30 listopada wszyscy technicy mają się zarejestrować w Referacie Stomatologicznym Wydziału Zdrowia przy ulicy Ogrodowej 15 w Łodzi lub w Warszawie, w Wydziale Stomatologicznym Min. Zdrowia przy ul. Chocimskiej 24. (b).

W Rychłowicach zabłysły żarówki

Elektryfikacja powiatu wieluńskiego

Rychłowice oddalone są o 3 kilometry od Wielunia. Jest to wieś niewielka, licząca około 25 pospodarstw. I ta właśnie mała osada przeżyła w niedzielę swój wielki dzień.

Gdy samochód wjechał na niewielki wzgórek, u którego stóp leżą Rychłowice, oczom naszym ukazał się nowiutki budynek przetwórni owocowo-warzywnej, ubrany flagami o barwach państw., Stronnictwa Ludowego i spółdzielczych. Z daleka również ujrzeliśmy już wysoką postać prezesa Związku Samopocy Chłopskiej Janusza, a obok przygarbiona nieco wiekiem sylwetkę ministra Baranowskiego.

Jak doszło do tego, że Rychłowice w odświętnej szacie flag gościły onegdaj wysokich dostojników państwowych, a zarazem przywódców ruchu ludowego w Polsce?

We wsi istniała już od kilku lat betiarnia, prowadzona po wojnie przez Powiatową Spółdzielnię Rolniczo-Handlową Związku Samopomocy Chłopskiej w Wieluniu. Wyrabia ona dziennie 3.500 — 4:500 dachówki, pustaki, rury betonowe itp., zużywając na to 5 ton cementu. Wyprodukowane materiały budowlane zakupuje w większej części Wojewódzki Komitet Odbudowy Wsi. Betoniarnia posiadała dotychczas napęd ręczny.

W początku roku bieżącego spółdzielnia w Wieluniu otrzymała od „Społem" 14 maszyn do przetwórstwa owocowego i jarzynowego, pochodzących z dostaw UNRRA. Zrodził się projekt budowy przetwórni owocowo - jarzynowej w Rychłowicach, by stworzyć łącznie z betoniarnią pewien zespół przemysłowy. Z budowa przetwórni łączyła się konieczność zelektryfikowania wsi.

Pracę rozpoczęto w maju rb. dzięki kredytom państwowym. Mieszkańcy Rychłowic, doceniając znaczenie przetwórni dla wsi ofiarowali darmo 174 dniówki oraz dostarczyli ponad 20 furmanek, również bezpłatnie. Budynek przetwórni stanął w ciągu niespełna pół roku. Firma „Technika" z Kluczborka wykonała instalacje centralnego ogrzewania, parowe i wodociągowe. Jednocześnie dokompletowano maszyny. Ogółem przetwórnia kosztowała 2.800 tys. zł. Będzie ona przerabiała 2.500 kg owoców i jarzyn dziennie, prodując konserwy owocowe i jarzynowe oraz marmeladę.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego dostarczyło wsi przewodów i transformator. Instalacje linii napowietrznej i podstacji transformatorowej wykonała firma Władysław Nycz z Olesna pod nadzorem technicznym elektrowni częstochowskiej, która zasilać będzie wieś w energię elektryczną.

Oto krótka historia przetwórni owocowo-jarzynowej w Rychłowicach. Uroczystość zaś niedzielna związana była z poświęceniem przetwórni i dołączeniem wsi do sieci elektrycznej.

Przed budynkiem przetwórni, nazwanej imieniem prezesa Stronnictwa Ludowego Wincentego Baranowskiego, stanął dwuszereg ochotniczej straży pożarnej i Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Wokół nich zgromadził się gremialnie mieszkańcy Rychłowic i liczni sąsiedzi z pobliskich wsi.

Na mównicy staje sędziwy prezes SL, min. Baranowski.

— Co było motorem działalności ludzi, których dziełem jest ta przetwórnia?—mówi minister. — Pragnienie podniesienia dobrobytu ludu polskiego. Sam pochodzę z tych stron, z pobliskiej wsi. Miałem tu przed wojną gospodarstwo rolne, sad owocowy i ogród warzywny. Dlatego najlepiej mogę powiedzieć, jak wielkie ponosi chłop straty przez to, że nie miał zbytu na owoce i jarzyny. Dzięki przetwórni kłopoty te ustaną. Poprawi się położenie materialne okolicznych wsi.

Min. Baranowski omówił z kolei sprawę podatku w zbożu. Rząd rozumie, że podatek ten jest poważnym obciążeniem dla wsi, ale decyzję jego ściągania powziął na skutek twardej konieczności wyżywienia miast. Mówca wyraził nadzieję, że może w przyszłym roku nie będzie potrzeby uciekania się do takich środków, gdyż corocznie rosną w Polsce zasiewy i już w roku bieżącym zasiano o 50 proc. więcej ozimin.

Prezes Janusz omówił prężność i rozwój Związku Samopomocy Chłopskiej. W ciągu niespełna 3 lat istnienia stał się on jedną z najpotężniejszych organizacji w kraju. Wkrótce powiększy się on o nowy milion członków przez włączenie związków branżowych. W dalszym ciągu przemówienia prez. Janusz opisał stosunki panujące na wsi, stwierdzając, że wszystkie siły należy złączyć dla odbudowy i podniesienia materialnego i cywilizacyjnego wsi.

Po przemówieniu prezesa Powiatowej RM Wiankowskiego odbyły się występy artystyczne zespołów wiejskich ze wsi Kowale, z Wielunia i Rychłowic.

Min. Baranowski udaje się następnie do podstacji transformatorowej i dokonał włączenia prądu.

Ktoś wskazał na budynek przetwórni, nad jej wejściem rozbłysła żarówka elektryczna.

Władysław Orłowski

WIELKI WYBÓR
DREWNIAKÓW — OKULAKÓW
„OBUWIE WINCENTY GOŁATKA"
Spółka komandytowa
JAROCIN (Wlkp), RYNEK 15
Tel. 282
(K. 1348)

Egzaminy na wydz. humanistycznym

Sekretariat Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamia, że egzaminy wstępne na Wydział Humanistyczny rozpoczynają się we wtorek, dnia 21. 10. 1947 roku o godz. 8.30 w gmachu przy ul. Narutowicza 68 — Aula.

Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń Wydziału Humanistycznego.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji podaje niniejszym do wiadomości, że w związku z przeprowadzoną przebudową mostu na rzece Ner na ul. Ciepłej w Rudzie Pabianickiej (za stawem Stefańskiego) ZOSTAJE CAŁKOWICIE ZAMKNIĘTY RUCH KOŁOWY i PIESZY przez wspomniany most, aż do odwołania.

Objazd ulicami Rudzką (dawnej Piłsudskiego), Farną (dawniej Kościelną) i Patriotyczną (dawniej Aleje Kościuszki).

Łódź, dnia 18 października 1947 r.

(Z/314) **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych — Centralnego Przemysłu Włókienniczego ogłasza przetarg nieograniczony **na dostawę loco bocznica kolejowa na terenie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim:**

1. **1500 sztuk podkładów kolejowych Typ. IV grub. 14 cm, szerokości podstawy 23 cm.**
2. **2 kompletów rozjezdnic sosnowych do skosu rozjazdu 1:7.**

Termin dostawy do dnia 29 listopada 1947 r.

O bliższych szczegółach dostawy informuje B. B. Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 47.

Oferty należy składać w B. B. Z. Wł. do dnia 28 października 1947 r. do godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej, minut 15. (P. 1585)

GOSPODARCZE ZRZESZENIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością **w WARSZAWIE,** z tymczasową siedzibą **w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 77, tel. 203-30**

prowadzi:

Wydział Wydawniczy . . . . . — **Telefon 215-20,**
Wydział Zaopatrzenia Sanitarnego — Telefon 108-14, 142-99
Dział Zleceń . . . . . — **Telefon 203-30.**

(45/B)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO i TWORZYW SZTUCZNYCH w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA Nr 55
ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na dostawę PIĘĆDZIESIĘCIU APARATÓW TELEFONICZNYCH BIURKOWYCH CB Z TARCZĄ NUMEROWĄ I PRZYCISKIEM.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę aparatów telefonicznych" należy składać do godziny 12-tej dnia 27 października 1947 roku. Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy ofertowej należy wpłacić do B. G. K., Oddział w Łodzi na konto Z. P. G. Nr 744, a dowód wpłaty załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. 10. 1947 r., o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostaw, częściowego skorzystania z ofert, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu.

(P. 1589) **Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi.**

PRZĘDZA-WŁÓCZKA
na SZALIKI i TRYKOTAŻE
SPRZEDAŻ — „ORIENT"
Łódź, Nowotki 60 (d. Pomorska)
Telefon 209-32.
(42/B)

LEKARZ
do Tuplic (Dolny Śląsk)
POSZUKIWANY
przez Wydział Zdrowia Z.C. PUR
Warunki dobre. Zgłoszenia **Łódź** Piotrkowska 29 PUR.
(P. 1556)

Do wiadomości uczestników konkursu
CENTRALI SKÓR SUROWYCH
na zaprojektowanie i opis metody oraz narzędzi i urządzeń służących do ściągania skór z ubijanych świń.

Wobec trudności ustalenia i przydatności metody i urządzeń do ściągania skór świńskich Jury Konkursu zawiadamia, że w dniu 20 października 1947 r., zostały odesłane jedynie prace uznane za zdecydowanie nienadające się do wykorzystania, pozostałe prace będą zwrócone lub nagrodzone w miarę ich rozpatrzenia przez jury. (P. 1590)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 1 w ŁODZI

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

TECHNIKA CHEMIKA do stacji zmiękczania wody zasilającej kotły parowe.
10-ciu MAJSTRÓW TKACKICH.
oraz TKACZY na krosna rewolwerowe — żakardowe.

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego: Technik i majstrowie, przy ul. Targowej Nr 65, tkacze, przy ul. Tymienieckiego Nr 7. (P. 1584)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 14 w ŁODZI, ul. SENATORSKA Nr 6

poszukują:

wykwalifikowanych TKACZY, PRZĄDEK i UCZNIÓW do wyuczenia na tkalni i przędzalni.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Senatorska 6, w godzinach od 8-ej do 16-tej. (P. 1543)

DO ROBÓT AKORDOWYCH
zatrudnimy
MURARZY
i
ROBOTNIKÓW
„BUDOPOL" SIENKIEWICZA 52.
(7299 p)

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU METALOWEGO ŁÓDŹ — ul. WIGURY Nr 21
zatrudni od zaraz:
2 URZĘDNIKÓW do działu zakupów.
1 SZOFERA mechanika.
Wymagane referencje. (9272 p)

PRZYJMIEMY
zdolnych
KONSTRUKTORÓW i KREŚLARZY
do biura konstrukcyjnego Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych.
PABIANICE,
ul. Grobelna 4
M/1019

Inżyniera lub technika elektryka do biura studiów, kalkulatora, księgowego, 5 ślusarzy, 2 elektromonterów, 2 blacharzy, 2 murarzy, 1 drykiera i robotników niewykwalifikowanych
PRZYJMIE
FABRYKA URZĄDZEŃ TERMOTECHNICZNYCH
ul. Targowa 57.
(Pr 683)

2 sale fabryczne
w b. dobrym nowoczesnym stanie po 80 m² i SKŁAD
Przy fabryce 3 POKOJE z KUCHNIĄ i 2 POKOJE z KUCHNIĄ.
W miasteczku 8 km od Łodzi.
Czekam na solidną propozycję **dzierżawy lub spółki.**
Oferty B. O. „PAP" Łódź, ul. Piotrkowska 133 „Solidny".
(P. 1577)

KUPUJEMY ZŁOM
ŻELAZNY i METALOWY
z AKCJI SPOŁECZNEJ
dla potrzeb
GOSPODARKI NARODOWEJ

SKŁADNICA ZŁOMU
BERNARD WALKOWIAK
Łódź, ul. Kilińskiego Nr 6.
Telefon 184-48.
(P. 1582)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
pod Zarządem Państwowym
ŁÓDŹ, TAMKI Nr 12 (dawn. Morska)
zatrudni od zaraz
PRACOWNIKA do KSIĘGOWOŚCI ze znajomością kalkulacji i arkusza rozliczeniowego.
Zgłaszać się osobiście z podaniem i zaświadczeniami ostatniego miejsca pracy w referacie personalnym.
(P. 1586)

Złom żelazny i metalowy
z jesiennej akcji zbiórki złomu
przyjmują następujące składnice:
w ŁODZI:

1. **WYRWAS K., ul. 11-go LISTOPADA Nr 103/105. — Tel. 224-84**
2. **WALKOWIAK B., ul. KILIŃSKIEGO Nr 6. — Tel. 184-48**
3. **ZIELIŃSKI A., ul. KILIŃSKIEGO Nr 28. — Tel. 204-45**
4. **ŁÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU, ul. SKŁADOWA Nr 27/29. — Tel. 155-08**
5. **JABŁOŃSKI B., ul. POŁUDNIOWA Nr 41/43. — Tel. 142-35**
6. **KOWALCZYK, ul. PRZĘDZALNIANA Nr 1.**
7. **KUZMECKI, ul. NOWOTKI Nr 63/65.**
8. **SZYBOWSKI B., ul. Franciszkańska Nr 39.**
9. **ARENDARSKI L., ul. RZGOWSKA Nr 57.**
10. **MARCINIAK A., ul. NOWOTKI Nr 39. — Tel. 105-35**

Składnice Powiatowe:

1. **ROKICKI — PIOTRKÓW, ul. WOLBORSKA Nr 4.**
2. **SZEFFER — RADOMSKO, ul. STODOLNA Nr 28.**
3. **BARAŃSKI — SIERADZ, ul. CMENTARNA Nr 32.**
4. **BOCHRA — ŁĘCZYCA, ul. PANIEŃSKA Nr 3.**
5. **KOPEĆ — OPOCZNO, ul. ŁAZIENNA Nr 15.**
6. **ŚWITAKOWSKI — KOŃSKIE, ul. PARTYZANTÓW Nr 5.**
7. **DULA i KUPISZ — TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. KRAMARSKA Nr 30.**
8. **HOŁOWACZ — SKIERNIEWICE, ul. RYNEK Nr 20.**
9. **LISKIEWICZ — KUTNO, ul. KOCHANOWSKIEGO Nr 30.**
10. **ŻAK — ZGIERZ, ul. BŁOTNA Nr 4.**
11. **BUKSIŃSKI — CZĘSTOCHOWA, ul. STRAŻACKA Nr 30.**
12. **JEZIERSKI — CZĘSTOCHOWA, ul. STRAŻACKA Nr 17.**

(P. 1588)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2

poszukuje dla nowo budującej się fabryki Igieł Dziewiarskich w Łodzi fachowców na stanowiska:

Szefa ruchu — inżyniera - mechanika
„ produkcji — inżyniera - mechanika
„ Warszt. Kontr. Produkcji — technika
„ Warszt. Narzędziowni — inżyniera - mechanika
„ Zaopatrzenia — inż.-mechanik-technik (Zaopatrzenie)
Inspektora Zaopatrzenia — inż. - mechanik
Szefa Biura Konstrukc. — konstrukt. - inż. - mech.
Kierownika Wydziału Gospodarczego
Samodzielnych księgowych
Techników - mechaników
Kalkulatorów warsztatowych
Rytunowane maszynistki.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem do Wydziału Personalnego (Pr. 713)

Ogłoszenie o przetargu

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski", Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku kina „Polonia" w Piotrkowie Trybunalskim, Pl. Niepodległości Nr. 2.

Termin składania ofert do dnia 28 października 1947 roku do godziny 12-ej w Referacie Budowlanym Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 27.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 października 1947 r. o godzinie 12,30, w lokalu Dyrekcji Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, ulica Sienkiewicza 33.

Bliższych informacji udziela Referat Budowlany O. Z. K. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 27, gdzie też mogą oferenci otrzymać za wzrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy. Pr. 718

Przepiękne loki nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie, osiągną Panie i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA", dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. — Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych). Cena 150,— zł., 3 flaszki 300,— zł. Kto w trzech dniach prześle wycinek wraz z zamówieniem, otrzyma 10% rabatu na duży pakiet. — Przedstawiciel W. PENCHAK, Warszawa 1, skr. poczt. 68. (K 1370)

Ogłoszenie o przetargu

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski", Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku kina „Hel" w Łodzi, ul. Legionów Nr. 2.

Termin składania ofert do dnia 29 października 1947 roku do godziny 12-ej w Referacie Budowlanym Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 27.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 października 1947 r. o godzinie 12,30, w lokalu Dyrekcji Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi, ulica Sienkiewicza 33.

Bliższych informacji udziela Referat Budowlany O. Z. K. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 27, gdzie też mogą oferenci otrzymać za wzrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy. Pr. 717

„BACUTIL" — TOW. PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE
Łódź, Nowotki 4

POSZUKUJE OD ZARAZ

1) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
2) KSIĘGOWEGO

Reflektujemy na siły wykwalifikowane.
Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem (godz. 8—15).
(7264 p)

BATERIE DAIMON
PRZEDSTAWICIELSTWO
na Łódź i województwo łódzkie
f-ma „CYKLOSPORT"
Łódź, PIOTRKOWSKA 15. Tel. 260-41.

BATERIA płaska	37,— zł
„ okrągła	25,— zł
„ amerykanka	30,— zł
120 V anodowa	930,— zł

TYLKO HURTOWO. — Prowincja za zaliczeniem. (282 P)

ZNICZE 60 ZŁ. TUZIN lampki nagrobkowe
BAZAR KATOLICKI
Sienkiewicza 49 ((288/P.)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT
wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-97.
Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe
Ceny najniższe! Ceny najniższe! (237 P.)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (235/P.)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4—6 tel. 160-93. (1009/M)

Dr KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106, przyjmuje 7—10 i 3—7. (245 P)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (260 p)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (246 P.)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, (P. 1464)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr ŁUSZKIEWICZ, choroby kobiece, akuszeria, Legionów 3, m. 6. 4—6. (7163 p)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórne, weneryczne. Legionów 17, 12—1, 3—6. (7057 p)

Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 8—10, 3—6 — Wólczańska 4. (3178)

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, — Sienkiewicza 34, tel. 179-56. (227/Pr.)

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4—6. Piotrkowska 134. (248 P.)

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne, 8—10, 5—7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (255 P)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe — Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. (140 R)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3—5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (247 P)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (263 P.)

Dr ANCEREWICZ, choroby kobiece. Piotrkowska 109, ordynuje 4—6. (274 P)

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. (141/R.)

Dr PIWECKI — wewnętrzne ordynuje 3—6. Piotrkowska 35. (142 R)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — powrócił. (252 P.)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. (249 P.)

Dr GLAZER skórne weneryczne 5—8. Andrzeja 28. (259/P)

Dr HERDER, skórne, weneryczne, 3—6, Gdańska 46. (Pr. 702)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET Techniczno - dentystyczny Romana Wenckowicza — Piotrkowska 149—4 tel. 211-01.

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Telefon 264-21. ((250/P)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (253 P.)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (6972 p)

AKUSZERKA Chwist, długoletnia praktyka szpitali warszawskich. Rembielińskiego 19. Tel. 181-97. (7132 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ŚWIECZKI nagrobkowe najtaniej dostarcza „Rekord", Piotrkowska 46. Tel. 212-42. P 1565)

KOŻUSZKI niekryte, zakopiańskie — Galanteria B. Nagibor, — Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze). (355 W)

MUSZTARDA „Trzy Gwiazdy" po cenach fabrycznych, Witold Potz, Kilińskiego 136. (P. 1570)

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michalak. 11-go Listopada 50. (Pr. 715)

BIELIZNA trykotowa jedwabna i ciepła. Ceny fabryczne. Szwalnia — Piotrkowska 231. (6666 p)

FORTEPIAN „STEINWEY" koncertowy, jak nowy, sprzeda Poznański Skład Pianin, Poznań, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejski. (K 1354)

SPRZEDAM opony 17x450, 17x550, 20x700 stan dobry. Łódź, Pabianicka 208. (7183 p)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowałkowe sprzedam „Suprema", Południowa 1. (236 p)

PASKI podwiązkowe i sznurowane. Wykonanie solidne. Hurt, detal. Piotrkowska 35, sklep w podwórzu. (3174)

CENTRA - Daimon baterie przedstawicielstwo, Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (271/P)

TAPCZANY nowoczesne, kozetki, poleca Wacław Mołodecki, Nowotki 22. (Pr 697)

SPRZEDAM samochód „Hanomag" po remoncie. Zgierska 104, Warsztat. (7277 p)

LEGITYMACYJNE ZDJĘCIA najszybsze, NARUTOWICZA 8. Stale kupujemy materiał fotograficzny. (244/P)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie. (151/N)

„MEBLOSTYL" Główna 69 bije cenami i jakością. Komplety stołowe, nowoczesne „Chipendalle" Solidne, estetyczne sypialnie 95.000 zł. (216 Pr)

SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (166 N)

TOREBKI damskie i dziecięce, pluszowe i ceratowe, torby gospodarcze, oraz krawaty męskie poleca: Wytwórnia Torebek Damskich i Krawatów. M. Wilczyńska i S-ka, Częstochowa, ul. Narutowicza 14. (K. 1367)

MAGIEL gorący, elektryczny lub gazowy kupię. Bydgoszcz, Sienkiewicza 11, Tryburcy. (K. 1365)

PIES wilk — owczarek do sprzedania. Legionów 11/12. Wasiński. (7296 p.)

CELOFANOWE torebki do pończoch, cukrów, pierników itp. wykonuje Wytwórnia bibułek Piotrkowska 49, lokal 15. Ceny konkurencyjne. (7216 p.)

MEBLE sprzedam, Kilińskiego 26 — 2-a, godz. 15—20. (3195)

PIANINO krzyżowe w pierwszorzędnym stanie sprzedam niedrogo, byle zaraz. Łódź, Piotrkowska 86 — 3. (7286 p.)

WYJĄTKOWA okazja. Sprzedamy dom z powodu wyjazdu. Plac Wolności 6-4. (7257 p.)

KOSSAK Wojciech, Kędzierski, Kostrzewski, Vlastimil Hofman, Żukowski, Malczewski i wielu innych „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. (P. 1578)

KOMPLETNE urządzenie mechanicznej szwalni trykotażowej sprzedam. Oferty pod „Szwalnia" do „Prasa", Łódź, Piotrkowska 55. (Pr. 722)

SPRZEDAM małą piłę tarczową z podstawą i motorkiem o sile 1 K.m. 220 V, Rejtana 4, F. Ostrowski. (Pr. 723)

Śmiech

(Rys. z pisma nie-angielskiego)

Polityki słysząc echa
Lew brytyjski się uśmiecha.
Myśli sobie: „Głupie plemie
Dziś odwraca się od Niemiec..."

A my wiemy — niech się śmieje,
Bo na świecie tak się dzieje,
Że zwycięsko wyjdzie z matni,
Ten kto śmieje się ostatni.

OKAZJA sprzedam samochód „Mercedes" 6-cio cylindrowy. Śródmiejska 106. (Pr. 721)

SAMOCHÓD Wanderer 6 cyl. Kabriolet jak nowy, okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 26, tel. 115-43. (Pr. 719)

SPRZEDAM kontuar, regały, szafkę. Ogrodowa 4, sklep 35 Hale. (7291 p)

KUPIĘ lustro duże, najchętniej potrójne, szafę dużą, pilne. Telefon 203-63. (7293 p.)

KASĘ ogniotrwałą sprzedam okazyjnie, wiadomość 8 — 10 tel. 271-44. (7294 p.)

ZAKŁAD Zegarmistrzowski poleca zegarki, pudernice, obrączki i galanterię jubilerską Tamże naprawa, „Gwarancja" Próchnika 17. (Pr. 724)

ZAKŁAD Stolarski Bartosik Gdańska 23 na składzie stoły rozsuwane i inne meble. (Pr. 727)

PIECYKÓW elektrycznych odbłyskowych (słońca) i porcelanowych 220 Volt większą partię sprzedam tanio. Łódź, Piotrkowska 50 „Telefunken". (Pr. 726)

POSZUKIWANIE PRACY

SZOFER-mechanik (18 lat praktyki) poszukuje pracy. Oferty pod „K. S." w administracji „Dzien. Łódzkiego". Piotrkowska 96. (7261 p)

20-LETNI uczeń Szkoły Technicznej (dział przędzalniczy) poszukuje jakiejkolwiek pracy w godzinach popołudniowych. Wiadomość pod „Uczeń" do redakcji. (Pr. 714)

KAŻDĄ buchalterię poprowadzę w domu lub poza domem. Tel. 183-86 w godzinach dwunasta — czwarta. (3193)

ZDOLNA podręczna poszukuje pracy na stałe, oferty „222". (7191 p.)

BIEGŁE PISZĄCA MASZYNISTKA przyjmie pracę 2—3 godziny przed południem, względnie 2—3 godziny po południu. Oferty do Administracji „Dziennika" sub: „Krystyna".

KRAWCOWA poszukuje pracy na stałe, oferty „424".

ENERGICZNY, sumienny, wykształcony, kaucji 100,000 poszukuje zarobku. Nawrot 99. 21 godz. 19. (3192)

STUDENTKA III roku stomatologii przyjmie posadę u lekarza dentysty. Oferty „Stomatologia". (7254 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWA Fabryka Aparatów Elektrycznych „IMASS", — Łódź, Gdańska 138, poszukuje: biegłej maszynistki, elektromontera, wykwalifikowanych tokarzy, frezerów, ślusarzy, niewykwalifikowanych robotników, gońca. Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego w godz. 9—12. (7269 p)

POSZUKUJĘ osoby wykwalifikowanej do rocznego dziecka. Zgłoszenia telefoniczne 159-29 między 20—21. (7218 p)

MECHANIK do maszyn biurowych potrzebny natychmiast. Suprema, Południowa 1. (284 P)

ZASTĘPCÓW z branży papierniczej zabawkarskiej poszukujemy. Zgłoszenia „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „3113". (K. 1368)

POTRZEBNY pomocnik majstra tkackiego na jedwab. Zgłaszać się Lipowa 45. (7305 p.)

POTRZEBNY radiotechnik, zgłoszenia osobiście, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105. Referat Personalny od 8 — 15. (7298 p.)

POTRZEBNA kucharka z dobrym gotowaniem i dziewczynka do pomocy w kuchni na stałe. Jaracza 14 (Paszteciarnia). (7288 p.)

POTRZEBNE maszynistki do koszul i pyjam, kołnierzykarka, prasowaczki do koszul i dziewczynki do pomocy. Pracownia Bielizny Męskiej K. Balary Piotrkowska 15, m. 4. (P. 1588)

FOTOGRAF - laborant retuszer tylko wykwalifikowany potrzebny. Foto Śmigacz. Piotrkowska 6. (W. 395)

SZWACZKI, ręczniarki, prasowaczki, guziczarkę na automat poszukujemy na konfekcję męską. Przemysł konfekcyjny Bandurskiego 9/11. (7,295 p.)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, dowód tożsamości konia, kartę rejestracyjną RKU-Pabianice. Zenon Włodarski zam. Gucin. (7290 p.)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Łódź, Sztencer Leszek, Rzgowska 42. (7284)p.)

ZGUBIONO legitymację ZWM Elżbieta Łuczak, Legionów 10. (7287 p.)

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych. Gardowski Aleksander, Dowborczyków 31. (Pr. 710)

SKRADZIONO legitymację Filmu Polskiego, Związkową, tramwajową z mies. października. — Izabela Włodarz, Legionów 14. (P. 1580)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą — Górecka Kazimiera, Tomaszów Maz. Kępa 34. (W. 394)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Ostrowiec, Eugeniusz Kiciński, zamieszkały Osiek k. Sandomierza, Klimontowska. 72631

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę odzieżową i legitymację związkową na nazwisko Longina Chodkiewicz, Lubelska 16. (7300 p.)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Skupińskiego Józefa, Zgierska 111. (7299 p.)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Ireny i Jadwigi Herloff Śródmiejska 39—9. (7292 p.)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację uczniowską Michałowicz, Łódź, Piękna 5. (7262 p.)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Pabianice. Jan Witkowski, Widawa. (7282 p.)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną RKU Łódź. Kartę rozpoznawczą wydaną w Lublinie i legitymację Zw. Zaw. Muz. na nazwisko Maksymilian Bąkowski. Łódź, Piotrkowska 117, m. 39. (7266 p.)

LOKALE

POWAŻNA hurtownia techniczna poszukuje dużych magazynów i lokalu biurowego, koszty remontu zwróci. Tel. 139-33. (7223 p)

LOKAL handlowy na śródmiejskiej do odstąpienia, wiadomość pod „44". (7304 p)

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią i przedpokojem w Lublinie na podobne w Łodzi. Wiadomość Rokicińska 151. Sklep. (7281 p.)

URZĘDNICZKA Centrali Tekstylnej poszukuje pokoju. Wiadomość ul. Moniuszki 6 pokój 21, godz. 8 do 16. (7267 p.)

ODSTĄPIĘ Księgarnię z mieszkaniem blisko Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 133 „Księgarz". (P. 1579)

SKLEP w śródmieściu centrum odstąpię, lub wejdę do spółki. Najchętniej konfekcja. Oferty „Centrum Łodzi". (7306 p)

ODSTĄPIĘ sklep, 2 pokoje nowe urządzenie, punkt dobry, dzwonić 164-11. (Pr. 725)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody. Kalisz centrum, na takie lub cokół kuchnia w Łodzi. Oferty „Kaliszanka". (7260 p.)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU i modelowania wyuczają 6 tygodniowe kursy pod kierownictwem Eugenii Wziątek w Łodzi, Piotrkowska 24, Nauka — południe i wieczorem. Zapisy do 26 bm. (281 P)

LEKCJE francuskiego, konwersacja, Al. 1 Maja 8/15 front. (7301 p.)

KORESPONDENCYJNIE nauczam księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź, 1. Skrzynka 57. (W. 396)

RÓŻNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

KAPELUSZE damsko, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (286 P)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — Łódź. Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (283 P)

ZDJĘCIA legitymacyjne — NAJSZYBCIEJ — w ciągu jednego dnia: Piotrkowska 117. (280 P)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (P 1463)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (264/P.)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (267/P.)

NAPRAWA, przeróbki, nicowanie garderoby. Piotrkowska 59, Uwaga! poprzeczna oficyna. (Pr 684)

STROJENIA — reperacje fortepianów wykonuje specjalista fabryczny Kilińskiego 93—19. (7243 p)

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnych firm na Łódź i Województwo Łódzkie poszukuje nowopowstała Agentura Handlowa. Fachowa organizacja sprzedaży. Oferty Dziennik Łódzki pod „Mediator". (7303 p.)

BRYCESY wojskowe, sportowe specjalnie wykonuje Piotrkowska 176 — m. 12 (P. 1581)

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich przyjmuje wszelkie roboty i zamówienia, Łódź, Wschodnia 50, m. 10. (Pr. 720)

CHŁOPCZYKA ładnego półrocznego oddam na własność. Oferty „Słoneczko" Administracja. (3191)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

D—018729